

# GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

NR INDEKSU 35015  
PLISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów

Poniedziałek, 1987 — 01 — 05

Nr 3 (11797)

Rok XXXIX

Cena 8 zł

Wyd. 1

## Afganistan

### Doniosła deklaracja „o pojednaniu narodowym”

KABUL, MOSKWA (PAP). Rada Rewolucyjna Afganistańskiej Republiki Demokratycznej uchwaliła w sobotę deklarację o „Pojednaniu narodowym w Afganistanie”. Rada proklamuje przerwanie ognia z dniem 15 stycznia oraz powszechna amnestie.

Na posiedzeniu Wysokiej Nadzwyczajnej Komisji Pojednania Narodowego, które odbyło się również w sobotę, sekretarz generalny KC LDPA Nadzib oświadczył, iż zaproponowano wszystkim walczącym stronom przerwanie ognia i rozpoczęcie procesu rozwoju odrodzenia narodu — jest krokiem o ogromnym znaczeniu politycznym.

Zwracam się do całego narodu afgańskiego: Bracia, udzielić poparcia szlachetnej sprawie pokoju. Wzywam do zrodziło się w naszych sercach. Osiągniemy pokój dla dobra Ojczyzny, dla siebie, dla naszych dzieci — powiedział Nadzib.

### A. Haig będzie kandydował w wyborach prezydenckich?

NOWY JORK (PAP). Były sekretarz Departamentu Stanu USA Alexander Haig poinformował, że najprawdopodobniej wysunie swoją kandydaturę w zaplanowanych na 1988 r. wyborach prezydenckich. Zamierza kandydować z ramienia partii republikańskiej.

### Konflikt gospodarczy EWG — USA

LONDYN (PAP). Jeśli EWG i Stany Zjednoczone nie znajdą do końca stycznia rozwiązania narastających między nimi zatargów gospodarczych, to może ona przenieść się w wojnę handlową na bezprecedensową skalę. Ostrzeżenie takie zawiera raport ogłoszony w Londynie przez Komitet Brytyjsko-Północnoamerykański (BNAC) — organizację grupującą czołowych biznesmenów z W. Brytanii, Kanady i USA.

### Stosunki między ZSRR i RFN — chwilowo nie najlepsze

BONN (PAP). Stosunki między Związkiem Radzieckim a Republiką Federalną Niemiec nie są chwilowo najlepsze — stwierdził w sobotę w wywiadzie dla zachodniemieckiej telewizji WDR szef Agencji Prasowej „Nowosti”, były ambasador ZSRR w Bonn Walentin Falin. Wyraził jednocześnie nadzieję, że „cienie, które nie w naszej indywidualności padły na te stosunki, wcześniej czy później znikną”. Zależy to jednak od polityki i konkretnych działań rządu RFN.

### Już w USA — kiedy u nas?

### Leczenie zębów bez wiercenia

NOWY JORK (PAP). Jak poinformował dziennik „New York Times”, stomatolodzy otrzymali nowy rewelacyjny środek do leczenia próchnicy zębów, który eliminuje potrzebę bolesnego borowania i stosowania miejscowego znieczulenia. Próchnice usuwa się specjalnym płynem. Środek o nazwie „Caridex” po raz pierwszy wprowadzono do (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

### Od dzisiaj cytryny tańsze o 150 zł

Handlowcy zapewniali, że mimo niższej ceny, w tym kwartale cytryny powinny być w ciągłej sprzedaży

WARSZAWA (PAP). Od 5 bm. cytryny będą tańsze o 150 zł za kilogram — taka decyzję podjęło Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego w Warszawie w porozumieniu z innymi jednostkami obrotu ustalając umowną cenę detaliczną tych owoców na 450 zł.

Chcącbyśmy od razu wyjaśnić wątpliwości klientów, którzy jeszcze nieufnie odnoszą się do obniżek cen towarów — powiedział dyrektor PHS Józef Reszka — że decy-

zja nasza nie jest spowodowana gorszą jakością oferowanego towaru. Oczywiście w dotychczasowych zdarzyc się niewielekierunek nie odpowiada. Wobec zwiększenia wymagań cytryny zaliczanych do klasy pierwszej. Wówczas jednak jednostki handlu hurtowego mogą i powinny korzystać z przysługującego im prawa i samodzielnie dostosowywać cenę do jakości towaru.

Wskazano, że Kolegium Ministerstwa Zdrowia ZSRR o-

### 4 tysiące dolarów za strzał do bieszczadzkiego żubra

KROSNO (PAP). Żyjące w Bieszczadach na wolności stało 200 żubrów przeszło 200 osobników. Jest to już maksymalna liczba tych zwierząt, jaka z punktu widzenia naukowego może znajdować się w określonych granicach środowiska leśnego. Dla dobra dalszej hodowli oraz zachowania właściwej struktury populacji zwierząt ze stada trzeba usunąć niepożądane osobniki. Sąd w porozumieniu z Ministerstwem Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych oraz Państwową Radą Ochrony Przyrody bieszczadzcy leśnicy

### W pojedynkę włamał się do 60 mieszkań

ELBLĄG (PAP). Do Sądu Wojewódzkiego w Elblągu skierowano akt oskarżenia przeciwko sprawcy przeszło 60 włamań do mieszkań, których huk obliczany jest na prawie 9 mln zł.

Sprawcą okazał się dotychczas nie karany mieszkaniem tego miasta, Kierowca w zakładzie spółdzielczym uprawiał swój proceder od sierpnia 1979 r. do czerwca 1986 r. Działal w pojedynkę otwierając drzwi mieszkań doposażonymi 11 kłuczkami. Jedno z nich, po obrab-

### Red. Wojciech Machnicki podaje informacje, które dotyczą całej zmotoryzowanej Polski

### Podrożała ropa naftowa

Wyższe ceny olejów, smarów i „borygo”

(Inf. wł.) Na całym świecie ceny ropy naftowej jeżeli nie utrzymują się na stałym poziomie to maleją. Natomiast w Polsce z dniem 1 stycznia 1987 r. wzrosły ceny zapobiegawcze ropy naftowej o 20 proc., co jest raczej wynikiem uwzględnienia stopnia rocznej inflacji niż wpływu cen światowych. W tej sytuacji wy-

### TURNIJ CZTERECH SKOCZNI 1986/87

### Ulaga „ograj” Austriaków

Red. A. Stanowski telefonuje z Innsbrucka

Na 35. Turnieju Czterech Skoczni sensacja goni sensacją. Finowie twierdzą, że nie tylko na skoczni. Piętażem w poprzedniej korespondencji o zagadce, jaką dla fałszywie narciarskich stanowiła postawa najlepszego skoczka ostatnich lat 23-letniego Finu Nykaena. Nie trenował ani w piątek, ani w sobotę. Okazuje się, że po konkursie w Garmisch samowolnie opuścił ekipę i wyjechał do Innsbrucka dopiero późno w nocy. Nykaenowi przewodził się w głowie od sukcesów. Ze skromnego chłopca przemienił się w kapryśnego gwiazdora. Zapytany co o tym sądzi trener Finów, wzięty angiśk Czech Yliantilla powiedział: „Ja mnie Nykaena to... pamiętaj! Nie stosuje się do Garmisch samowolnie opuścił ekipę i wyjechał do Innsbrucka” (DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

## KRÓTKO

(S) PREZYDIUM Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego omówiło sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą kraju. Stwierdzono, że w ubr. udało się uzyskać zauważalny postęp. Pomyślnie zostały zrealizowane w wielu dziedzinach założenia CPR.

WSPÓŁPRACY kulturalnej i naukowej między Polską i Związkiem Radzieckim nadano nową rangę. W niedziele podpisany został w Moskwie „Protokół o utworzeniu Międzyzrządowej Komisji Współpracy Kulturalnej i Naukowej między PRL i ZSRR”. Podpisz pod dokumentem złożył ambasador PRL w ZSRR Włodzimierz Natof i wiceambasador spraw zagranicznych ZSRR Anatolij Adamiszyn.

SAMOLOT pasażerski, należący do brazylijskich linii lotniczych Varig, uległ katastrofie w nocy z piątku na sobotę, wkrótce po wystartowaniu o godz. 1.00 z Abidżanu (Wybrzeże Kości Słoniowej), skąd miał polecieć do Rio de Janeiro, a następnie do Sao Paulo. Na pokładzie „Boeing 707” znajdowało się 51 osób. Oprócz dwóch osób nikt nie uratował.

HISZPAŃSKI samolot wojskowy runął do morza wkrótce po starcie z lotniska w Bata, w kontynentalnej części Gwinej Równikowej. Wszystkie znajdujące się w samolocie osoby, w liczbie 15 poniosły śmierć.

OKOŁO 30 LUDZI, głównie kobiet i dzieci, zginęło w katastrofie statku rzeczno-rzeczno na Amazonce w peruwiańskim departamencie Loreto. Przyczyną było zderzenie z linią telegraficzną.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

### Telewizja radziecka o jawności w ZSRR

### Jeśli ktoś jest łapówkarzem i złodziejem, tak należy go nazywać — bez względu na pozycję i zajmowane stanowisko

MOSKWA (PAP). Omawiając w programie „Wremia” problem jawności w ZSRR, komentator telewizji radzieckiej podkreślił, że polityce partii mającej na celu przebudowę sprzeciwiają się urzędnicy i biurokraci, bowiem racjonalne metody gospodarowania pozbawiają ich stanowisk. Komentator przypomniał, że obecnie w gazetach przytaczają każdy fakt, wskazując się konkretnie adresy, nazwiska i stanowiska. Rzeczywiście to fakty przypomniał w okolicznościowym wy-

mołemu pokoleniu, organizacji społecznych i kombatanek. Dość daleko w przeszłość sięgała lewicowa tradycja ziem tarnowskiej. Kwitła tutaj działalność w okresie międzywojennym, nie ustalała w czasie okupacji hitlerowskiej. Już w początkach 41. roku zaczęły tworzyć się organizacje takie jak „Polska Ludowa” czy Organizacja Ludu Pracującego, a w marcu 1942 roku powstał tarnowski okręg PPR. Wszystkie te fakty przypomniał w okolicznościowym wy-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

### Uroczystości w Tarnowie

### W 45. rocznicę powstania PPR

Okolicznościowa akademia ■ Wysokie odznaczenia dla zasłużonych działaczy ■ Spotkania weteranów ruchu robotniczego z młodzieżą

(Inf. wł.) 38. rocznica zjednoczenia ruchu robotniczego i 45. rocznica powstania Polskiej Partii Robotniczej stały się w województwie tarnowskim okazją do przypomnienia wielu ważnych wydarzeń w najnowszej historii Polski.

W szkołach odbywały się lekcje historii tematycznie związane z tymi wydarzeniami, organizowano spotkania z udziałem weteranów ruchu robotniczego i władz partyjnych, młodzież przygotowała wiele okolicznościowych programów artystycznych, wystaw, konkursów i sesji popularnonaukowych, pod pom-

nikami i na grobach zasłużonych działaczy złożono wianki kwiatów.

Kulminacyjnym punktem obchodów była akademia dla uczczenia 45. rocznicy powstania PPR, jaka miała miejsce w minionej sobotę w Domu Kultury Zakładów Azotowych. W akademii udział wzięli członkowie WRN Mieczysław Menyński, przewodniczący RW PRON Jan Kuczek, wojewoda Stanisław Nowak. Liczną przybyli weterani ruchu robotniczego, przedstawiciele

### KFAP i „Glinik“ wśród najlepszych eksporterów

Oba przedsiębiorstwa znalazły się wśród 47 firm wyróżnionych przez ministra handlu zagranicznego

(Inf. wł.) Tradycyjnie już wyróżnionej stawkę jest ona i nad wyraz mierna — znaczących eksporterów. Wśród czterdziestu siedmiu wyróżnionych przedsiębiorstw z całego kraju znalazły się dwa dzielnie broniące honorów naszego regionu. Są to: Krakowska Fabryka Aparatów Pomiarowych MERA-KFAP i Fabryka Maszyn Górniczych i Wiertniczych „Glinik” z Gorlicach, Tarnowskie, niestety, nie udało się wśród laureatów łokowego swojego reprezentanta. A jeśli już o re-

prezentacji mowa, to w tej mierze też musieli zmienić się nie tylko nazwy — znaczny sukces osiągnęli przedsiębiorcy z naszego regionu. Są to: Krakowska Fabryka Aparatów Pomiarowych MERA-KFAP i Fabryka Maszyn Górniczych i Wiertniczych „Glinik” z Gorlicach, Tarnowskie, niestety, nie udało się wśród laureatów łokowego swojego reprezentanta. A jeśli już o re-

mid zł, potem długo nie wyróżniona stawkę jest ona i nad wyraz mierna — znaczących eksporterów. Wśród czterdziestu siedmiu wyróżnionych przedsiębiorstw z całego kraju znalazły się dwa dzielnie broniące honorów naszego regionu. Są to: Krakowska Fabryka Aparatów Pomiarowych MERA-KFAP i Fabryka Maszyn Górniczych i Wiertniczych „Glinik” z Gorlicach, Tarnowskie, niestety, nie udało się wśród laureatów łokowego swojego reprezentanta. A jeśli już o re-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

## W 45. rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej

### Istniała tylko siedem lat...

„Wyzwolona spod jarzma hitlerowskiego — Polska nie będzie i nie może być Polską sprzed września 1939 roku, w której masy pracujące miały i wsi były odosobnione od władzy, od decydowania o losach kraju i narodu, pozbawione praw demokratycznych, żyły w biedzie i nędzy pod terrorem uprzywilejowanej garstki obszarników i kapitalistów... Te słowa ze wstępu do deklaracji programowej PPR „O co walczymy” najostre i najtrafniej zarazem wyrażają ocenę położenia ludzi pracy w okresie międzywojennym, a tym samym stanowiły podstawę do przedstawienia szerokim kręgiem społeczeństwa wizji Polski nowej, demokratycznej, sprawiedliwej.

TADEUSZ HANUSZEK — członek PPR od jej powstania:

Był to wielki przełom w dziejach naszego narodu. Nigdy jeszcze żadna partia ani siła społeczna nie sformułowala takiego programu. Został on przyjęty przez szerokie warstwy naszego społeczeństwa jako jedynie realna szansa na odzyskanie wolnej i sprawiedliwej Polski.

MICHAŁ KUNCEWICZ — członek PPR od 1944 roku:

W latach 1932—1938 byłem więźniem politycznym i wówczas dowiedziałem się o nowej koncepcji programowej

KPP: budowania szerokiego frontu ludowego dla walki z faszyzmem. Dlatego to właśnie więźniowie — komuniści wiedzy wybuchła wojna, zapominając o krzywdach i cierpieniach, wyrazili wolę walki za śmiertelnym wrogiem naszego narodu. Niestety, odrąbano już wówczas naszą wygniętą dłoń.

EDWARD TARKO — członek PPR od lutego 1945 roku:

Patrząc z perspektywy 45 lat, uważam, że głównym źródłem zwycięskiej realizacji programu PPR było skupienie wokół niego większej części narodu. Np. zapowiedz przeprowadzenia reformy rolnej i parcelacji gruntów obszarników zachęcała chłopów do walki o tę sprawiedliwą Polskę. Po wyzwoleniu zarówno oni jak i robotnicy — jak o swoje własne sprawy — walczyli o przeprowadzenie nacjonalizacji gospodarki narodowej, odbudowę kra-

„Przyszła wolna i niepodległa Polska — czytamy dalej na pożółkłych kartach pierwszych egzemplarzy deklaracji z listopada 1943 r. — musi być narodową własnością najszerszych mas pracujących. Jej polityczno-społeczne podstawy muszą być oparte na fundamentalnych, szerokiej zasad ludowości, czyli demokracji. Ster władzy państwowej w przyszłej Polsce przejść musi w ręce przedstawicieli najszerszego warstwu narodu, reprezentujących interesy robotników, chłopów, inteligencji...”

Słowa te, dziś tak oczywiste i zrozumiałe pisali wówczas, jako swój program i manifest zarazem, ludzie, którym smakował „gorzko na tej ziemi więzienny chleb...”. Pisali — bojownicy o sprawę robotniczą gnębieni w carskich kazamatkach i sanacyjnych więzieniach czy obozach odosobnienia, potomkowie i bracia tych, którzy ginęli na stokach warszawskiej Cytadeli i na ostatnich sznączach walczącej z faszyzmem demokracji hiszpańskiej. Pisali te słowa, pełne wiary w narodową, sprawiedliwą sprawę, byli członkowie w tak tragicznych okolicznościach i niesprawiedliwie rozwiązanej KPP i jedno-

litofronowi socjaliści, a także radykalni ludowcy. Pisali ci, którzy jako pierwsi już na przełomie 1939 i 1940 roku zaczęli organizować się do walki z wrogiem, a do chwili powstania swej nowej partii — Polskiej Partii Robotniczej — utworzyli już setki grup i komórek skupionych wokół szeregu nielegalnych pism. Wyrażali w nich swą wiarę i nadzieję w zwycięstwo nad faszyzmem, w przyszłą wolną i sprawiedliwą Polskę. Toteż pierwszy dokument programowy PPR, który ukazał się już w pięć dni po utworzeniu partii, manifest — odezwa „Do robotników, chłopów i inteligencji! Do wszystkich patriotów polskich!” mówiący o powstaniu partii walczącej o niepodległą i sprawiedliwą Polskę, stanowił dla tysięcy bojowników o robotniczo-chłopską sprawę jedyny i słuszny program walki o wyzwolenie społeczne i narodowe.

WINCENTY STACHURKA — członek PPR od jej powstania:

W naszej miejscowości Kępie w powiecie miechowskim już od końca 1939 roku z wieloma byłymi członkami KPP tworzyliśmy pierwsze grupy dla podjęcia walki z wrogiem. Ocenialiśmy nasze sily i możliwości, i czekaliśmy na dogodny czas dla podjęcia działań. Kiedy doszła do nas wiadomość o powstaniu PPR bezwzględnie zgłosiliśmy do

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



# Jeśli ktoś jest łapówkarzem i złodziejem, tak należy go nazywać — bez względu na pozycję i zajmowane stanowisko

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) tym kontekście uchwały KC KPZR, dotyczące wypadków prześladowania za krytykę, uchwały wstrzymujące przesłuchanie wód z rzek północnych, a także decyzje dotyczące ochrony jeziora Bajkał. Wszystko to świadczy — podkreślił — że partia nie tylko w gospodarce istniały całe gałęzie niedostępne dla krytyki. Przykładem tego może być „Aeroflot” — pod pretekstem podkopywania jego autorytetu na liniach międzynarodowych. Komentator przypomniał w

poszczególne przedsiębiorstwach, lecz i w całym państwie żądano zdania rachunku z fałszowania sprawozdawczości, odebrano odznaczenia i premie. Wskazał, że w gospodarce istniały całe gałęzie niedostępne dla krytyki. Przykładem tego może być „Aeroflot” — pod pretekstem podkopywania jego autorytetu na liniach międzynarodowych. Komentator przypomniał w

## Nieodpowiedzialni biurokraci

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) w wyniku Komitetu Pracy. W wyniku tego bez uzasadnienia wstrzymano wypłatę nowych uposażeń dużej liczbie pracowników służby zdrowia, którzy zgodnie z planem powinni otrzymać podwyżki wynagrodzeń od listopada 1986 r.

Prezydium Rady Ministrów ZSRR krytycznie oceniło poważne niedociągnięcia w tej sprawie, których dopuściło się Kolegium Ministerstwa Zdrowia ZSRR i osobiście minister Siergiej Burienkow. Przyjeżdżając do wiadomości, że Siergiej Burienkow zwrócił się z prośbą o zwolnienie go z obowiązków ministra i przeniesienie na emeryturę.

## Od dzisiaj cytryny tańsze o 150 zł

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) — Zatem co wpłynęło na wazną decyzję? — Osiągnięliśmy w chwili obecnej równowagę rynkową. Dysponujemy także możliwościami zaspokojenia popytu również przy niższej cenie. Dlatego też skorzyliśmy jedynie z uprawnienia jakże dalece przedsiębiorstwom reforma, tj. samodzielnego ustalania cen umownych — uznając za słuszne obniżenie ceny cytryn.

Tym bardziej że Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Argos” uzyskało korzystniejsze warunki zakupu tych owoców, gdyż obecnie trwają „cytrynowe żniwa” i również na rynkach światowych nastąpi niewielki spadek cen tych owoców. — Czy to oznacza, że cytryny będą w ciągłej sprzedaży? — Z planów importowych wynika, że w tym kwartale nie powinno ich zabraknąć.

## Co to jest TRUCK?

Ciekaw jestem czy zgadniecie Państwo co jest najmłodszym zabytkiem w Polsce? Samochód osobowy marki „Wart”. Widzieliśmy go o statnio w Muzeum Techniki, na wystawie, którą przygotowały Pracownie Sztuk Plastycznych, na zlecenie FSO, z okazji jubileuszu. Prezentuje się okazale. Ładna czerwieni blacha, deska rozdzielcza o plopodobna. Dach bez rynniczek zgodnie z najnowszymi trendami. Prawdziwa ręczna robota. Można zagiądnąć pod maskę, i pod spód, dotknąć i pomacać. Zamaryć i... zapłacić. To auto powinno najdalej pod koniec przyszłego roku zacząć schodzić z taśm montażowych, a wiadomo już, że tak się nie stanie. I nie wiadomo czy kiedykolwiek się to stanie. Przyszłość fabryki zawiera się w liczbach: Rok 1985: 100 tys. sztuk, 1635 kg żywej wagi i 10,3 litra/100 km. Rok 2000: 200 tys. sztuk pojazdów, 1173 kg żywej wagi i 7,1 litra/100 km. Podwojenie produkcji w ciągu raptem... trzy-nastu lat. HUOP to też przyszłość. Prócz jednak tego słowa znaleźć w angielskim słowniku. HUOP to nasz pomysł. To skrót czegoś co autorzy niewątpliwie trafnie nazwali „Hamulcowy układ optymalno-poligłówny”. Po naszymu jest to polskie ABS. System zapobiegający zablokowaniu kół podczas nagłego hamowania. Przydałby się szczególnie te-

raz. Ale na razie fabrycznie wyposażony w ten system jest ford scorprio i ford sierra 4x4. Nasza teraźniejszość to polonez, w nadwoziu typu akwarium (z dodatkowymi szybami po bokach) i nowym silnikiem 1600. Ten silnik — według oświadczenia producenta — ma zapewnić zużycie paliwa 7,7 litra/100 km, zaś przy szybkości 70 km/h nawet 1,5 litra. Pewną nowością jest TRUCK — furgonetka na miarę naszych czasów czyli skrzyżowanie poloneza z... żukiem. Wygląda całkiem, całkiem efektywnie. I wreszcie polonez turbo 2000. To nie, że spod żywicy i samoprzylepnej folii wyszła rdza. Ważne, że pod maską jest... 285 mechanicznych silników. O FSO z dieslem Volkswagena nie ma co wspominać, bo to i tak się nie przyjęło. Jeszcze raz oka na fotogramy z niedoszłymi wersjami sportowymi: coupe 1500 z roku 1971 i coupe 1300 o pięć lat młodszymi. Ach co to by były za auta! Można tylko westchnąć. W sumie fajnie jest. Bez przerwy na kilka głosów gracja video (Hitachi), z komputera (Schneider) można zacytować wszystkie: „zanilim polonez wyruszył na rajdowe trasy najpierw na Żeranu były syreny i fiaty”. W sumie pozostaje wystawa.

JACEK BALCEWICZ

## KRÓTKO

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

czyna zatonecia statku było zderzenie z niesionym prądem rzeki obryznięm piłem drzewa. Konstrukcja wysłużonego statku, na którego pokładzie znajdowało się ok. 100 pasażerów, nie wytrzymała uderzenia. Zatonął on w ciągu kilku sekund.

## Leczenie zębów bez wiercenia

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

użytki w Stanach Zjednoczonych na początku ub. r. Entuzjastycznie przyjęli go zarówno lekarze, jak i pacjenci.

Metoda polega na wprowadzeniu cienką pipetą chemicznej substancji w chore miejsce przez małeńki otwór, którego wywiercenie jest bezbolesne. Środek likwiduje próchnicę nie naruszając w najmniejszym stopniu zdrowej części zęba.

Metoda „Caridex” opracowana w 1971 r. w Instytucie Odontologii w Tufts (stan Massachusetts, USA). Została ona zaaprobowana przez Urząd ds. Leków i Pożywienia w 1984 r., a w końcu 1985 r. zaaprobowało go Stowarzyszenie Amerykańskich Stomatologów. Obecnie system „Caridex” stosuje ponad 3 tysiące dentystów w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, i — jak się szacuje — z jego pomocą leczą się już czwartą część przypadków próchnicy zębów.

Fachowcy przestrzegają jednak, że metoda borowania zębów nie zaniknie, gdyż zawsze mogą pojawić się takie przypadki, w których zastosowanie tradycyjnych metod może okazać się konieczne, w celu dotarcia do miejsc chorych, usunięcia kamienia czy też ułatwienia wypełnienia ubytków. Zwracają również uwagę na to, iż nowa metoda znacznie przyspiesza zabieg.

Istnieje również duża różnica w cenie usługi realizowanej starą i nową metodą — specjalnie wyposażenie do stosowania systemu „Caridex” kosztuje 50 proc. więcej niż tradycyjne.

# W 45. rocznicę powstania PPR

Okolicznościowa akademія Wysokie odznaczenia dla zasłużonych działaczy Spotkania weteranów ruchu robotniczego z młodzieżą

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) stąpieniu Władysława Plewniak, omawiając historię powstania i działalności PPR i Gwardii Ludowej na ziemi tarnowskiej. I sekretarz przypomniat nazwiska i sylwetki wielu działaczy, zarówno tych, którzy oddali życie w czasie okupacji, jak i jeszcze żyjących, m. in. Józefa Łabuza, Stanisława Błacho, Klemensa Trojana, Józefa Kogutka, Jana Łachuta, Feliksa Zawłaska i Stanisława Fajfara. „To oni i Wy, Waszą działalnością i zaangażowaniem — podkreślił W. Plewniak — kładliście podwaliny pod powstanie i dotychczasowe osiągnięcia PPR”.

45. rocznica powstania PPR stała się okazją do uhonorowania wielu działaczy wysokimi odznaczeniami państwowymi. Orderem Sztandaru Pracy I klasy i medalem L. Waryńskiego udekorowany został Józef Klose, order Sztandaru Pracy II klasy otrzymał Władysław Babiarz, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Wawrzyniec Fikus. Krzyżami Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali: Janina Jękoł, Stanisław Łącki, Waclaw Marzec, Augustyn Matusk, Zdzisław Szalewicz, Marlan Uryga i Czesław Witke.

W trakcie uroczystości głos zabrał również przybyły specjalnie na tę okazję do Tarnowa były sekretarz obwodowego tarnowsko-debickiego PPR Józef Kogutek. Przypomniał on działalność partii lewicowych w Małopolsce a szczególnie w Tarnowskim w okresie międzywojennym, podzielił się też z zebranymi swoimi refleksjami i działaniami w PPR i Gwardii Ludowej. Akademik zakończył występy artystyczne.

## KFAP i „Glinik“ wśród najlepszych eksporterów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) w tej konkurencji na wysokości początków szóstej dekadki okupowanej przez dwie fabryki obuwia w Krakowie i Chelmie, Fabrykę Mierników i Komputerów „Era” w Raszawie i „Rafamet” w Kuzni Raciborskiej.

## Podrożała ropa naftowa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) pakowaniach o poj. 1 l — 160 zł (138 zł). Wreszcie gaz propan-butan będący też efektem przetwarzania ropy naftowej kosztuje obecnie 57 zł/kg (dotychczas 40 zł).

By nie stwarzać minorowego nastroju — także co potencjalnie: olej AMORTYZOL o 3 zł na litrze i olej AGROL do instalacji hydraulicznych ciągników o 5 zł na litrze. Ale ponieważ, mimo podwyżki ceny, olej HIPOL nadal jest tańszy więc do hydrauliki ciągnikowej i tak go rolnicy będą wykupywać.

## Irackie samoloty atakują

PARYŻ, LONDYN (FAP). Agencja prasowa podaje, że irackie samoloty wojskowe atakowały w niedziele tankowce „Matterhorn” pływający pod flagą liberyjską z ładunkiem ropy naftowej z irańskiego portu naftowego na wyspie Charg. „Matterhorn” jest drugim statkiem zaatakowanym przez lotnictwo irackie w ciągu 2 dni. W sobotę, ok. 54 km na południe od Charg, samoloty irackie ostrzelały tankowce „Galeria”, pływający pod flagą bahamską.

Według komunikatu opublikowanego w Bagdadzie 4 bm. samoloty irackie w okresie minionej doby dokonały 64 lotów bojowych atakując obiekty wojskowe i gospodarcze w głębi terytorium irackiego. Po raz 3 w tym roku bombardowano urządzenia naftowe na wyspie Charg.

Irańska agencja prasowa IRNA podała, że artyleria iracka zatopiała 1 i uszkodziła 3 irackie kutry wojskowe. W południowej części frontu trwał intensywny ostrzał artyleryjski. Zniszczone składły amunicji i pozycje piechoty.

## Zima w ofensywie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Nowosądecki drogowcy sięgnąć musieli po sprzęt najcięższy. W rejonie Krzywki na drodze łączącej Krynicy z Nowym Sączem i Krakowem oraz z Gorlicami i Tarnowem bez przerwy pracowali ciężki plus wirnikowcy. W piątek i w sobotę były kilkukilometrowe odcinki dróg lokalnych na Orawie oraz w rejonie Limanowej całkowicie zamknięte dla ruchu. Wtedy autobusy z Nowego Targu nie docierały m. in. do Lipnicy Wielkiej i Zubrzyicy Górnjej. W okolicach Nowego Sącza prawie niemożliwe było poruszanie się po drodze wiadodziej do wsi Tabasowa. Sporo zakłóceń wystąpiło w kursowaniu autobusów PKS na Podtatrzu. Wczoraj w południe na drogach województwa nowosądeckiego pracowała (prócz wspomnianego pułgu wirnikowego) 36 pląskarskich, 41 piaskarskich, 20 ładowarek oraz 140 ludzi. Główne arterie komunikacyjne regionu — a są to trasy: Kraków — Zakopane, Brzesko — Nowy Sącz — Krynica oraz Nowy Sącz — Gorlice były przejezdne nawet dla pojazdów kierowanych przez niewprawnych kierowców. Tam niemal nieprzerwanie nawierzchnia była czarna. Kłopoty występowały za to na drogach zaliczonych do tzw. trzeciej kategorii zimowego utrzymania. (s5)

Sporo pracy mieli również w sobotę jak i w niedzielę drogowcy i kolejarze. Ci ostatni nie sgnęli jeszcze po najcięższy sprzęt — szynowe kombajny odśnieżające, ale cięższe pługi i odśnieżarki pracowały bez przerwy. Po cięgniach pasażerskie i towarowe kursowały bez poważniejszych zakłóceń. Do Krynicy z godzinnym opóźnieniem przybył jedynie dwa pociągi z Warszawy. Do Zakopanego ekspres z Warszawy przybył normalnie a spóźnione były tylko pociągi: z Olsztyna o 1 godzinę oraz z Poznania o pół godziny.

# Z dalekopisu

LUDEŃ ROKU (5) W plebiscyście poczynionym zorganizowanym przez „Radio 4” BBC „Kobieta roku” 1986 została premier Margaret Thatcher. „Mężczyzną roku” został wysiannik arcybiskupa Canterbury, Terry Waite, znany m. in. z wypraw po zakładników do Bejrutu. Na drugim miejscu uplasował się przywódca Partii Pracy Neil Kinnoc, na trzecim zaś — przewodniczący Partii Konserwatywnej Norman Tebbit. Prasa brytyjska podkreśla paradoksalność wyboru dokonanego przez 10 tys. słuchaczy.

## WALI SIĘ DALEJ

Naukowcy, prowadzący coroczną kontrolę wychyleń od pionu słynnej wieży w Pizie, ogłosili w czwartek, że krzyżwna wieża zwiędła się w 1986 r. o 1,26 mm, co jest średnią wartością notowaną od 26 lat.

Wieża w Pizie została wybudowana w 1350 r., ma 54 m wysokości i odchyła się od pionu o 4,25 m.

## DOM SPOKOJNEJ STAROŚCI DLA... KONI

W Holandii, niedaleko Hagli, istnieje jedyny na świecie dom spokojnej starości dla koni. Właściciele, którzy przez wiele lat przyzwyczaili się do koni podlegających, czy wierzchowców, mogą je — za odpowiednią opłatą — umieścić u p. Sluerman. Ta z kolei zapewni emerytom odpowiednie laki, stajnie, pasze i opiekę weterynarską.

Z czasem do tego osobliewo schroniska zaczęły trafiać stare psy i koty, a także bezdomne zwierzęta. Te ostatnie utrzymuje się ze składek dobroczyńców. Każdy pensjonariusz, o ile nie ulegnie wypadkowi, ma w tym schronisku zapewnione życie aż do naturalnego zgonu.

## BRANSOLETA RATUJĄCA ŻYCIE

Jedną z firm szwajcarskich wpadła na oryginalny pomysł, który zapewne uratuje życie wielu ludziom zasypianym przez lawiny. Chodzi o bransoletę z anteną wykonaną z metalowej folii. Przyrząd nie potrzebujący baterii i jest wystarczająco lekki, aby można go było nosić na ręce. Zasadą działania jest następująca: silne sygnały radiowe, wysyłane przez nadajniki oddziału ratowniczego, są odbierane i odbijane przez antenę. Przy pomocy swych odbiorników ratownicy stale śledzą odbite sygnały i ustalają miejsce, w którym znajduje się ich źródło. Następnie przystępują się do rozkopywania śniegu i wydobywa przysypianego przez lawinę.

## WIEKOWY DĄB

W chińskiej prowincji Hunan rośnie dąb, który według legendy — ma liczyć 10 wieków. Ostatnio drzewem, które może być najstarszym nie tylko w Chinach, zainteresowali się naukowcy, którzy przychylają się do opinii, iż dąb liczy tysiąc, lub nawet więcej lat. Wieloletowy dąb ma w ob-

## UWAGA CZYTELNICY!

W poniedziałek radca prawny „Gazety” udziela

## Komunikat Ministerstwa Finansów

### Nowe stawki podatku drogowego

Ministerstwo Finansów informuje, że rozporządzeniem Rady Ministrów z 22 grudnia 1986 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie wykonania przepisów ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz poboru świadczeń pieniężnych dotyczących nieruchomości w formie łącznego zobowiązania pieniężnego, z dniem 1 stycznia 1987 r. zostały podwyższone stawki podatku drogowego. Stawki te wynoszą od samochodów osobowych z silnikami o pojemności składowej od 900 cm sześć, włącznie — 850 zł. Powyżej 900 cm sześć, do 1300 cm sześć, włącznie — 1.750 zł. Powyżej 1300 cm sześć, do 1500 cm sześć, włącznie — 2.250 zł. Powyżej 1500

cm sześć, do 1800 cm sześć, włącznie — 7.000 zł; od motocykli z silnikami o pojemności składowej do 50 cm sześć, włącznie — 450 zł, a powyżej 50 cm sześć, — 550 zł i od motorowerów o pojemności składowej silnika do 50 cm sześć, — 250 zł. Zmienione zostały również odpowiednio stawki od pozostałych środków transportowych. Wykaz wszystkich obowiązków podatku drogowego opublikowany został w Dzienniku Ustaw nr 48 z dnia 31 grudnia 1986 r.

## Śmierć profesora Jerzego Kwiatkowskiego

Zmarły przed kilkoma dniami profesor Jerzy Kwiatkowski był niezwykle bogatą osobowością twórczą, zaś śmierć ta stanowi olbrzymią, niepowetowaną stratę dla kultury polskiej, dla twórczych środowisk Krakowa i Polski. Jerzy Kwiatkowski urodził się w Warszawie 3 czerwca 1927 roku. Brał czynny udział jako linowy żołnierz w powstaniu warszawskim, po wojnie osiadł na stałe w Krakowie, włączając się z naukowym i literackim środowiskiem. W latach 1947—1950 studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim filologię polską; często podkreślał, że był m. in. uczniem Kazimierza Wyki. W latach 1951—55 i od 1957 roku do dni ostatnich był pracownikiem naukowym Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk. Jego postawa twórcza, ciągła obecność w społecznym życiu literackim, praca o trwałym charakterze obejmująca ważne zjawiska w dziedzinie literatury ojczystej — wszystko to pozwalało określić Jerzego Kwiatkowskiego mianem znakomitego historyka literatury i krytyka. Drukował mnóstwo tekstów krytycznych w wielu czasopiśmie, głównie w „Zyciu Literackim”. W miesięczniku „Twórczość” od roku 1970 zamieszczał systematycznie „Fioleton Poetycki”. Główną domeną zainteresowań Jerzego Kwiatkowskiego była poezja współczesna. Takie dzieła jak „U podstaw lirki Leopolda Staffa” (1966), „Świat poety-

## Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1.1.1987 r. zmarli

dipl. biegły księgowy JAN PIĄTEK były długoletni pracownik spółdzielczosci pionu „Samopomocy Chłopskiej”. Zajmował wiele odpowiedzialnych stanowisk m.in. st. ilustratora Wyd. Lustracji CZS „Sch”, głównego specjalisty ds. finansów WZGS „Sch” w Krakowie, prezesa Zarządu Koła ZSL przy WZGS. Zmarły był odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 40-lecia Polski Ludowej oraz odznaczeniami społecznymi. Odszedł od nas Człowiek wyjątkowej dobroci i uczelności, którego wiedza zawodowa, obowiązkowość i sumienność były wzorem dla innych pracowników. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia. ZARZĄD WZGS „Sch” w KRAKOWIE, KZ PZPR, ZARZĄD KOŁA ZSL, ZARZĄD NSZZ PRACOWNIKÓW WZGS, ZARZĄD KOŁA ZMW Oraz KOLEJANCI I KOLEDKI Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 1.1.1987 r. o godz. 10.15, na cmentarzu Kraków—Grębalów.

W dniu 24 grudnia 1986 r. zmarli nagle mgr JAN SCHEJBAL adiunkt Muzeum Narodowego w Krakowie. W Zmarłym muzeum straciło długoletniego pracownika, dobrego Człowieka i oddanego Kolegę. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 5 stycznia 1987 r. o godz. 12 na cmentarzu Rakowickim. Zonle Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia. DYREKCJA I PRACOWNICY MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE

## Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 grudnia 1986 r. zmarli

redaktor OLGIERD TERLECKI wybitny pisarz, znakomity publicysta „Zycia Literackiego”, żołnierz II Korpusu Wojska Polskiego, uczestnik bitwy pod Monte Cassino, odznaczony Krzyżami Komandorskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Zasługi i Mieczami, Medalem Monte Cassino, Medalem „Za zasługi dla obronności kraju”, Medalem 40-lecia Polski Ludowej i wieloma innymi odznaczeniami polskimi i zagranicznymi. Odszedł od nas najlepszy Przyjaciel i Kolega. Człowiek pogodny, życzliwy, pełen poświęcenia dla innych, wychowawca młodego pokolenia dziennikarzy, którego talent pisarski zjednał mu uznanie i sympatie szerokiego grona czytelników w kraju i za granicą. Kultura polska poniosła dotkliwą, trudną do wypełnienia stratę. Pogrzeb odbędzie się w środę 7 stycznia 1987 r. o godz. 14 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia. DYREKCJA I PRACOWNICY KRAKOWSKIEGO WYDAWNICTWA PRASOWEGO RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

## W dniu 31 grudnia 1986 r. zmarli Tow. TADEUSZ WARZECHA

prokurator wojewódzki w Nowym Sączu, wieloletni zasłużony pracownik Prokuratury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, żarliwy działacz partyjny, w latach 1972—1975 sekretarz Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Nowym Sączu, prawnik o bogatej wiedzy i doświadczeniu, ceniony kolega i współpracownik. Za swą działalność zawodową, polityczną i społeczną odznaczony był Krzyżami: Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz wieloma innymi odznaczeniami państwowymi i wyróżnieniami honorowymi. W Zmarłym Prokuratora Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej utraciła oddanego służbie prokuratora, który wszystkie swe siły poświęcił umacnianiu praworządności, ładui i porządku publicznego. Cześć Jego pamięci! PROKURATOR GENERALNY POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

# Ogłoszenia ekspresowe

PRZETARGI Komunalne Przedsiębiorstwo Remontowe w Krakowie, ul. Rozrywka 1, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące pojazdy:

1. Fiat 125P 1500, rok prod. 1978, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 185.000 zł
2. Nysa 522, rok bud. 1978, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 195.000 zł
3. przyczepę dwukółową PK-2, rok prod. 1975, st. zużycia 80 proc., cena wywoławcza 24.240 zł

oraz W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:

1. koparko-spycharkę „Białorus” typ PE-08B, rok prod. 1982, st. zużycia 55 proc., cena wywoławcza 540.000 zł

Biorący udział w przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc., ceny wywoławczej w kasie KPR, ul. Rozrywka 1 w dniu przetargu w godz. 7—10. Przetarg odbędzie się w dniu 22.01.1987 r. Eventualny II przetarg odbędzie się w tym samym dniu, po zakończeniu I przetargu. Pow. pojazdy można oglądać na terenie KPR, ul. Rozrywka 1, na 3 dni przed przetargiem. Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

K-11530

# KRAKOWSKA FABRYKA APARATÓW POMIAROWYCH „MERA-KFAP” ZATRUDNI

na bardzo korzystnych warunkach płacowych pracowników o specjalnościach:

- spawacz
- tokarz
- frezer
- szlifler
- galwanizator
- lakiernik
- rozdzielca
- hydraulik
- wartownik
- monter elektronicznych maszyn liczących (praca przy produkcji komputerów)
- monter aparatury pomiarowej
- dekarz
- blacharz
- ślusarz remontu maszyn
- elektronik maszyn liczących
- specjalista ds. kontroli wewnętrznej
- specjalista ds. zarządzania
- specjalista w zakresie zarządzania, ze znajomością wykorzystania systemów informatycznych do celów zarządzania
- konstruktor (inż. mechanicz., inż. elektronicz.)
- specjalista ds. inwestycji
- inspektor ds. bhp
- referent ds. księgowości
- kierownik sekcji finansowo-księgowej
- projektant systemów komputerowych
- robotnik magazynowy

Przebiegła placą kształtuje się na poziomie 30.000 zł miesięcznie. Istnieje możliwość zatrudnienia w zespołach gospodarczych. Przedsiębiorstwo zapewnia korzystne warunki socjalne — wczasy krajowe i wymiana z zagranicą. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje i informację udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Krakowskiej Fabryki Aparatów Pomiarowych MERA-KFAP Kraków, ul. G. Zapolskiej 38, tel. 37-75-82, dojazd tramwajami nr 4, 8, 12 — Bronowice. K-11742



# W 45. rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej

## Istniała tylko siedem lat...



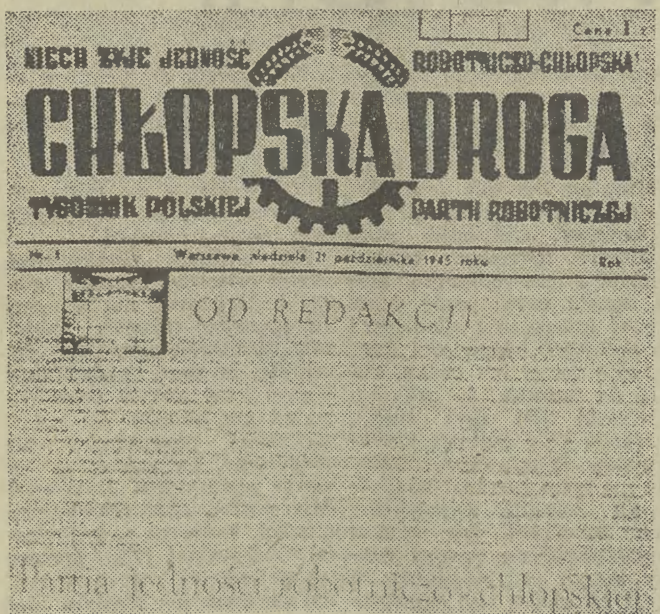
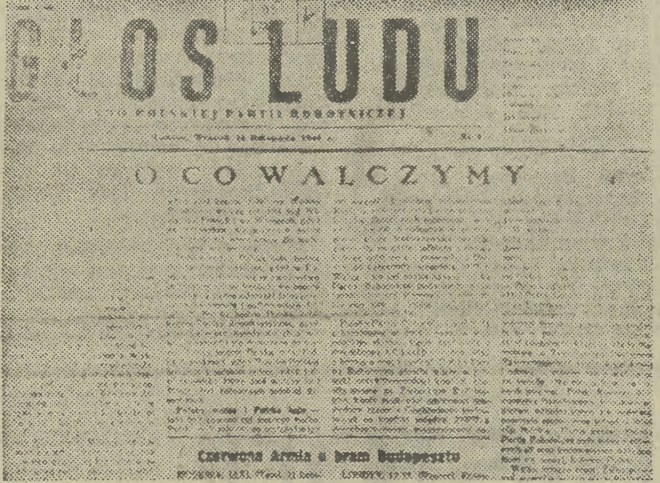
Manifestacja ludności Lublina na rzecz utworzenia Tymczasowego Rządu Narodowego — 1944 rok.

(CIAG DALSZY ZE STR. 1)

niej swój akces. Ale wszystko to działo się w najgłębszej konspiracji. Tworzyliśmy „trójki”, „piątki”, „dzelnice”...

### ANIELA TOPOLNICKA — członkini PPR od jej powstania:

„Polska Ludowa” w Krakowie i okolicy skupiała od początku okupacji ludzi o poglądach postępowych. Najlepiej pamiętam w ówczesnej działalności Ignacego Fika i Mieczysława Lewińskiego. Wraz z moim mężem Juliuszem Topolnickim zdobywaliśmy papier aby drukować naszą gazetę. Pierwszą maszynę do pisania otrzymaliśmy aż z Pińczowa. Dyskutowaliśmy wówczas nad potrzebą zjednoczenia się i utworzenia partii. Było to między innymi w naszym mieszkaniu przy ul. Brodzińskiego w połowie 1941 roku.



Winety prasy partyjnej w latach 1944—1947.

W utworzonej na części okupowanej Polski Generalnej Guberni szalał wówczas terror okupanta. Naród polski po tak niespodziewanej dla wielu utracie własnej niepodległości żył pod przerażającym wrażeniem klęski wielu państw europejskich w wojnie z niemieckim i włoskim faszyzmem. Niemcy podbili pół Europy, zajęli wielkie połacie terytorium ZSRR, głosili światu swój niedaleki, zwycięski, złowieszczy „nowy faszystowski ład”. Wszystko to paraliżowało nawet myśl o podjęciu walki z nienawistnym wrogiem.

I właśnie wówczas, w najgłębszej tajemnicy, wylądowali w dwóch rzutach pod Warszawą, na radzieckich spadochronach, przedstawiciele utworzonej z byłych członków KPP tzw. „Grupy inicjatywnej”: Marceł Nowotko, Paweł Finder, Bolesław Mołojec, Pinkus Kartin, Czesław Skonieczki, Maria Rutkiewicz oraz Jakub Aleksandrowicz, Anastazy Kowalczyk, Feliks Papliński, Augustyn Micał i Roman Sliwa. A 5 stycznia doszło do historycznego ich spotkania w mieszkaniu Juliana Rydygiera na Żoliborzu w Warszawie z przedstawicielami Związku Walki Wyzwoleńczej, Rewolucyjnych Rad Robotniczo-Chłopskich, Stowarzyszenia Przyjaciół ZSRR i grupy „Proletariat”. Zakończyło się ono proklamowaniem nowej — Polskiej Partii Robotniczej, apelem o wstąpienie do niej członków z dziesiątków istniejących już, skupiających kilka tysięcy członków grup i organizacji komunistycznych i rewolucyjnych, wyborem Komitetu Centralnego i uchwaleniem zarysu programu walki o „niepodległą i sprawiedliwą”.

### STANISŁAW OCZKOŚ — członek PPR od jej powstania:

Wszyscy czekaliśmy na coś aby podjąć walkę z wrogiem. Dlatego wiadomość o powstaniu PPR stała się przełomowa w naszym życiu i działaniu. Kiedy wysłanniczka tej partii Helena Ludwińska „Sabina” opowiedziała nam o jej programie, chcieliśmy od razu przystąpić do walki. Jako żołnierz września 1939 r. miałem pewne przygotowanie i doświadczenie wojskowe. Zostałem więc wyznaczony na organizatora Gwardii Ludowej. Nawiazaliśmy więc kontakty z młodymi ludźmi, którzy rwali się do walki. Tworzyliśmy wszędzie komórki partyjne, które były równocześnie załóżkami oddziałów bojowych. Bardzo szybko „trójki” i „piątki” powstały w Rusocicach, Rybnem, Wotowicach, Facimiechu i wielu wsiach w rejonie Krzeszowic. Nie było broni ani zasobów materialnych. Nikt nam z zewnątrz niczego nie dał. Pierwsze 2 pistolety otrzymaliśmy od członka ZWZ Litowskiego, związanego z obozem londyńskim, który tej broni nie potrzebował a nie wiedział komu i po co ją dać. Zdobyliśmy wkrótce jeden „obryzek”, parę granatów. I tak to się zaczęło. Kiedy przybył do nas Juliusz Topolnicki rozpoczęliśmy walkę.

W lutym 1943 roku wykoleiliśmy pociąg w Borku Szlacheckim. Później były kolejne boje w Tenczynku, w lasach krzeszowickich, pod Myślenicami i wiele innych.

W lutym 1942 roku do PPR przystąpiła m. in. krakowska organizacja skupiona wokół pisma „Polska Ludowa” z Ignacym Fikiem, Mieczysławem i Pelagią Lewińskimi, Juliuszem Topolnickim, Andrzejem Burdą, Emilem Dziedzicem... W czerwcu PPR liczyła już w całym kraju ponad 4 tys. członków, pod koniec lipca 6 tys., na koniec roku — ponad 8 tys. członków. W obwodzie krakowskim — na koniec 1942 roku PPR liczyła ok. 1000 członków. Ale od samego początku spadały na PPR-owców straszliwe ciosy. Okupant koncentrował wszystkie wysiłki na likwidacji „bandytów komunistycznych”. W kwietniu 1942 roku hitlerowcy aresztowali, a później rozstrzelali, zamęczyli lub wysłali do obozów zagłady 931 komunistów. W całym zaś 1942 wyeliminowali z szeregów — aresztując, mordując — około 2000 członków PPR.

Wielką rolę odegrał IV krakowski (południowy) obwód PPR obejmujący obszar od Zagłębia Dąbrowskiego do Sanu. Działali tutaj tej miary działacze co Augustyn Micał „Gustek”, Roman Sliwa „Roman”, Anastazy Kowalczyk „Nastek”, Stanisław Ziaja „Domański”, Władysław Gomułka „Wiesław”, Franciszek Malinowski „Zagóra”, Jadwiga Lidwińska „Sabina” i inni. Zaś w samym okręgu krakowskim utworzonym w lutym i marcu 1942 roku ster w walce z wrogiem dzielili Stanisław Ziaja, Ignacy Fik, Mieczysław Lewiński, Juliusz Topolnicki, Antoni Czech (który od listopada 1942 roku stanął na czele samodzielnego okręgu miechowskiego), Stefan Dziwlik, Stanisław Fafara, Bronisław Pawlik (który też kierował okręgiem „Podhale”).

### HELENA PAJAKOWA — członkini PPR od jej powstania:

Po Tadeuszu Hanuszkuzi zostałam technikiem obwodowym. Funkcja ta polegała na organizowaniu działalności wydawniczej oraz kolportażu. W różnych okresach najpierw pomagałam innym, bardziej doświadczonym towarzyszom oraz zajmowałam się rozprawdaniem „bibuły”. Później już sama zdobywałam farbę, papier, matryce i drukowałam „Trybunę Ludową” i „Głos Miechowa”, ulotki i inne wydawnictwa. Starając się omijać łapanki i kontrole przewoziłam je następnie do różnych okręgów PPR. Najczęściej w swoje strony rodzinne, w Miechowskie. Ale nieraz wyruszałam w drogę obladowaną partyjnymi wydawnictwami na Podhale, w Rzeszowskie, Jasielskie, do Kalwarii, Krzeszowic, Wieliczki, Bochni...

### TADEUSZ HANUSZEK:

Niesłychanie dynamicznie w walce z wrogiem już od pierwszych tygodni i miesięcy był Juliusz Topolnicki. Był duszą wszelkich działań organizacyjnych i bojowych. Na pierwszym konstytucyjnym spotkaniu w Krakowie otrzymał od polecenie zorganizowania GL. Oddał się tej działalności bez reszty. Pod koniec 1942 roku doszło już do głośnej akcji bojowej w miejscowościach Czestak i Zarnowiec, gdzie nasi bojownicy m. in. zniszczyli dokumentację kontyngentową oraz zdobyli niemiecką broń. Chociaż klerownictwo AK głosiło hasło „stania z bronią u nogi” to w terenie, pod naciskiem opinii publicznej i za naszym przykładem, żołnierze AK podejmowali walkę z wrogiem, często wspólnie z nami.

### ANIELA TOPOLNICKA:

Pamiętam, że bardzo trudno było zdobyć broń. Wówczas Augustyn Micał przypomniał, że ma ukryte dwa pistolety w Rzeszowskiem. Pojechałam po nie w obstawie dwóch gwardzistów. Był z nami Micał, który po przyjeździe na miejsce uznał, że musi się ukryć, bo jest na tym terenie zbyt znany, ale stwierdził, że „najlepiej ukrywać się jest wśród ludzi”. Tym razem udało mi się, a my zyskałyśmy broń...

Z chwilą powstania, PPR podjęła walkę z wrogiem. Niemało równoległe z tworzeniem nowych komórek, dzelnick, okręgów i obwodów tworzone oddziały Gwardii Ludowej, zgodnie z hasłem: „każdy członek PPR żołnierzem Gwardii Ludowej”. Tak więc lewica polska pierwsza utworzyła oddziały zbrojne do walki z faszyzmem, o wolną, niepodległą i demokratyczną Polskę, a już w maju 1942 roku pierwszy oddział bojowy GL im. Stefana Czarnieckiego, pod dowództwem Stefana Zubrzyckiego „Małego Franka”, wyruszył w lasy plotrkowsko-czeszowskie do nierównej, tragicznej walki z wrogiem. W czerwcu z Warszawy na Kielecczyn wyruszył do równie tragicz-

nej walki II oddział partyzancki GL dowodzony przez Augusta Langego „Grubego Stacha”. Wkrótce w całym kraju dały o sobie znać, akcjami sabotażowymi oraz bojami chroniącymi polską ludność przed terrorem i grabieżą, nowe oddziały. Pod koniec 1942 roku działało już w kraju 13 oddziałów partyzanckich GL oraz dziesiątki bojowych grup sabotażowo-dywersyjnych. Następnie powstały w nich całe ugrupowania partyzanckie. Gwardia Ludowa od 15 maja 1942 r. do 15 grudnia 1943 roku wykoleiła 127 niemieckich pociągów, zniszczyła 36 stacji kolejowych, 292 urzędy gminne, stoczyla 237 większych bitew i potyczek, zabijając 1335 żołnierzy i 44 oficerów hitlerowskich, zniszczyła 14 samolotów, uwolniła 1450 więźniów politycznych.

Znana jest dzisiaj powszechnie godna najwyższego uznania i hołdu bohaterstwa postawa gwardzistów i później żołnierzy Gwardii Ludowej. Tysiące z nich zginęło, bardzo wielu hitlerowcy w okrutny sposób zakatowali i zamęczyli.

### Za Polskę wolną, sprawiedliwą i socjalistyczną:

- ROMAN SLIWA — komendant obwodu GL — zginął w Oświęcimiu,
- AUGUSTYN MICAŁ — organizator PPR — zginął w Oświęcimiu,
- IGNACY FIK — sekretarz obwodu PPR — zamęczony w więzieniu,
- MIECZYSLAW LEWIŃSKI — organizator PPR — zamęczony w więzieniu,
- FRANCISZEK MALINOWSKI — sekr. obwodu PPR — zginął w obozie,
- JULIUSZ TOPOLNICKI — szef sztabu GL — zastrzelony,
- ANASTAZY KOWALCZYK — sekretarz obwodu — zginął w więzieniu,
- STANISŁAW RYCHLIK — żołnierz GL — zastrzelony,
- BOLESŁAW KOWALSKI — dowódca ob. GL — zginął w walce,
- STANISŁAW SZYBIŃSKI — szef sztabu GL — zamęczony w więzieniu,
- JAN SZUMIEC — organizator młodzieżowy — zginął w obozie,
- STANISŁAW SZATKOWSKI — organizator PPR — zginął w obozie,
- FRANCISZEK MARCHEWCZYK — organizator PPR — zginął w obozie,
- STANISŁAW FAFARA — sekretarz okr. PPR — zginął w obozie,
- STANISŁAW ZIAJA — sekretarz obw. PPR — zginął w obozie,
- EMIL DZIEDZIC — red. „Trybuny Ludowej” — zastrzelony,
- JÓZEF ZEMANEK — organizator PPR — rozstrzelany.

I setki bezimiennych bohaterów członków PPR, żołnierzy GL i AL obwodu krakowskiego. Ofiara ich krwi nie poszła jednak na marne. Program PPR, program walki o wyzwolenie narodowe i społeczne o nacjonalizację i reformę rolną, o Polskę sprawiedliwą społeczną, demokratyczną i ludową, żyjącą w przyjaźni ze swymi sąsiadami, o Polskę opierającą swój byt państwowy na trwałym sojuszu z ZSRR — okazał się zwycięski! To na jego założeniach politycznych powołano Krajową Radę Narodową, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, a później Rząd Tymczasowy — które stworzyły podwaliny nowego ustroju — ludowego i socjalistycznego w swym wyrazie i demokratycznego we wszelkich formach życia publicznego.

Tylko 7 lat istniała Polska Partia Robotnicza. Ale jakże olbrzymiej jest jej dorobek. Zarówno w zakresie rewolucyjnej i twórczej myśli programowej, jak i w znajdowaniu dróg, form walki wiodących ku zwycięstwu. Jedną z najmniejszych zdobyczy tej partii stanowiącej do dziś podstawę dla najwyższego uznania było stałe, w każdych warunkach, dążenie do budowania wszechstronnych i trwałych więzów z różnymi demokratycznymi siłami społecznymi, do budowania pomostów porozumienia. Nawet wówczas kiedy wyciągnięta ręka była odrzucana, kiedy najlepsi z synów tej partii ginęli mordowani skrytobójczo przez skrajną reakcję, zarówno w okresie okupacji jak i w czasie trudnej walki o utrwalenie i umocnienie władzy ludowej.

### EDWARD TARKO:

Wiele przeszkód napotymano w działalności i walce. Reakcja torpedowała wszystko co mogła zarówno w czasie okupacji jak i po wyzwoleniu. Padaly liczne ofiary. Ale PPR stała wysuwająca hasło jednoci działania w walce o cele najważniejsze: narodowe i społeczne. Niestety, w latach późniejszych te wspaniałe hasła zostały zbyt sformalizowane i to m. in. pozwalało reakcji na stosowanie różnych, często bardzo wyrafinowanych metod walki z nami. Pamiętam, że w latach 1945—1947 na comiesięcznych spotkaniach międzypartyjnych ciągle apelowaliśmy do ówczesnych szefów powiatowych PSL, aby przyłączyli się do potępienia zbrodni reakcyjnych band podziemnych. Niestety — nigdy tego nie uczynili.

Tę partii, jej wybitnemu przywódcy, przypadła ważna rola doprowadzenia do zjednoczenia trwałującego dziesiątki lat rozbitcia polskiego ruchu robotniczego. Kiedy sięgamy dzisiaj do kart jego historii, z jakże wielkim podziwem i uznaniem odnosimy się do dorobku partii, która powstała w jednym z najtrudniejszych okresów w dziejach naszego narodu i działała ledwie 7 lat. Wyrażamy podziw dla czynów jej członków, uznaniem dla myśli programowej partii, która wielokrotnie marzenia pokoleń Polaków o sprawiedliwym ustroju społecznym przeobraziła w realną rzeczywistość, partii, która jako pierwsza w dziejach polskiego ruchu robotniczego umiejętnie, wszechstronnie i skutecznie potrafiła powiązać w jedno patriotyczne i narodowe tradycje oraz polityczne cele i dążenia. A w swej deklaracji „O co walczymy” sformułowała myśli tak proste i bliskie każdemu:

„Polska Partia Robotnicza walczy — o Polskę demokratyczną, a nie faszystowsko-sanacyjną; — o Polskę wolność i swobody dla ludu, a nie dla wyzyskiwaczy i gnębicieli; — o Polskę, która zabezpieczy swym obywatelom pracę, chleb, naukę, dach nad głową i opiekę w starości, a nie Polskę bezrobocia, głodu, ciemnoty, bezdomności i zebrać, które były składowymi elementami polski przedwzrostkowej; — o Polskę będącą matką i ojczyzną dla ludu pracy a nie dla wąskiej i zgnieją moralnie warstwki sytych i uprzywilejowanych próżniaków i spekulantów kapitalistycznych i obszar-nicznych...”

Opracowanie: STANISŁAW RYDZ



W. Gomułka przemawia na wspólnym zebraniu aktywów PPR i PPS w sali „Roma” w Warszawie (1946 r.).

1939/1940  
Tworzenie się pierwszych grup i organizacji samoobrony złożonych z byłych członków KPP i tzw. jednolitifrontowych członków PPS.

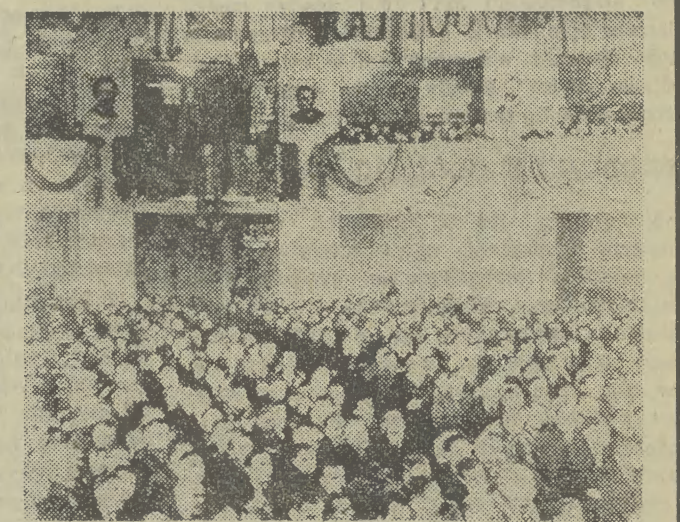
1941  
Powstawanie dziesiątków organizacji rewolucyjnych, między innymi Związku Walki Wyzwoleńczej, Rewolucyjnych Rad Robotniczo-Chłopskich, Stowarzyszeń Przyjaciół ZSRR, Bojowej Organizacji Ludowej, Zjednoczenia Robotniczo-Chłopskiego, Frontu Walki za Naszą i Waszą Wolność, Robotniczo-Chłopskiej Organizacji Bojowej itp.

28 XII 41 i 6 I 1942  
Przybycie do okupowanej Polski przedstawicieli „Grupy Inicjatywnej” z Marcelim Nowotką i Pawłem Finderem.

5 I 1942  
Zebranie założycielskie PPR wzywa do wstąpienia w jej szeregi, tworzy Komitet Centralny z Marcelim Nowotką na czele.

10 I 1942  
Opublikowanie odezwy programowej PPR: „Do robotników, chłopów i inteligencji! Do wszystkich patriotów polskich!”

## Z HISTORII PPR



Delegaci na sali obrad I Zjazdu PPR w sali „Roma” przy ul. Nowogrodzkiej w Warszawie — 16 XII 1945.

1 II 1942  
Ukazał się pierwszy numer organu PPR „Trybuna Wolności”.

VI 42  
Do PPR należało 4 tysiące członków, a do Gwardii Ludowej — 3 tys.

VI 42  
Ukazał się pierwszy numer organu Komitetu Obwodowego PPR w Krakowie — „Trybuna Ludowa”.

VI 42  
Pierwsze kontakty przedstawicieli PPR z grupą „Polscy Socjaliści”.

28 XI 42  
Skrytobójczy mord Marceliego Nowotki.

XII 42  
Do PPR należało około 8 tysięcy członków. Powstały podstawowe komórki, dzelnice, okręgi i obwody, wśród nich IV obwód krakowski liczący ok. 1.000 członków partii.

I 1943  
Paweł Finder zostaje wybrany sekretarzem PPR.

15 I 1943  
List otwarty PPR do Delegatury Rządu na Kraj w sprawie zorganizowania zbiorowej samoobrony narodu oraz protestujący przeciw rozpętywaniu walk bratobójczych przez elementy reakcyjne.

1 II 1943  
Opublikowanie uchwały KC PPR „Na progno 1943 roku”.

II 1943  
Delegacja PPR i PPS przeprowadziła rozmowę z przedstawicielami Delegatury i KG AK. W Gomułka przedstawił realistyczne propozycje współdziałania w walce z wrogiem i wyłonienia demokratycznego rządu tymczasowego.

20 II 1943  
Ukazał się pierwszy numer pisma młodzieżowego „Walka Młodych”.

28 IV 1943  
Delegatura odrzuca na piśmie możliwość współdziałania z PPR.

VII 1943  
Powstanie Związku Walki Młodych.

9 VIII 43  
Oddziały NSZ zamordowały w lasach pod Borowem 26 żołnierzy GL i 4 miejscowych chłopów (do powstania PKWN skrytobójczo zamordowano ok. 140 aktywistów PPR, 250 żołnierzy GL i AL, 40 radykalnych ludowców).

2 IX 1943  
Zginął przewodniczący ZWM Janek Krasicki „Kazik”.

IX 1943  
Opublikowanie deklaracji ideowej Związku Walki Młodych.

X 1943  
Opublikowanie deklaracji programowej PPR „O co walczymy”.

14 XI 1943  
Aresztowanie Pawła Findera (więziony na Pawiaku, rozstrzelany 26.VII.1943 r.).

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)



Nikt myślny w Polsce nie ma już chyba złudzeń co do ścisłego związku nauki i postępu technicznego z rozwojem gospodarczym. W zrozumieniu tej prawdy niewiele jest zresztą naszej własnej zasługi; nauczyliśmy się tylko lekcji jaka dany nam w ostatnich latach kraje znacznie bardziej od nas rozwinięte. Na tym jednak niestety nasza nauka nowoczesnego myślenia, jak dotąd, zakończyła się. Dalecy jesteśmy od opanowania kolejnej ważnej lekcji, znanej już dobrze na świecie, której na imię

TEMPO PRZEMIAN

Zjawiska rozkładające się dawniej w czasie na dziesięciolecia dziś przebiegają nieporównanie szybciej. Na naszych oczach rozrywa się rewolucja naukowa podobna do tej, której świadkami było kilka pokoleń żyjących w wieku XVII. Wraz z nią zachodzi proces porównywalny pod względem skutków z rewolucją przemysłową przełomu XVIII i XIX wieku. Tamta rewolucja doprowadziła do powstania społeczeństw przemysłowych. Teraz futurologi zapowiadają, że gwałtowny postęp w nauce i technice spowoduje rychłe przekształcenie społeczeństw przemysłowych w informacyjne. Świat gwałtownie zmienia tak dobrze znane nam oblicze. A my?

dnak niepokoić fakt, że na podjęcie tej niezwykle ważnej decyzji czekaliśmy tak dłużej. Ponieważ przyjęto zasadę stopniowego wzrostu procentowego udziału nauki w budżecie państwa, zbliżenie się do wskaźników charakteryzujących nakłady na badania w innych krajach socjalistycznych przyjdzie dopiero pod koniec obecnej dekady. Wzmocnienie podstaw materialnych naszej nauki na miarę jej potrzeb nastąpi więc u schyłku dziesięciolecia oznaczającego już dziś dla wielu kolosalny skok technologiczny.

Zwiększenie wydatków państwa na prace badawcze jest tylko jednym z działań służących podniesieniu efektywności polskiej nauki. Potrzebne są jeszcze decyzje w sferze polityki naukowej państwa, co znalazło odbicie w uchwałach X Zjazdu. Ostatnio Komitet Nauki i Postępu Technicznego przy Radzie Ministrów opracował harmonogram realizacji zadań określonych przez Zjazd. W myśl tego dokumentu ustalenie zasad i kierunków polityki państwa do roku 2000 w zakresie postępu naukowo-technicznego ma

# Czy współczesna nauka może zapobiec wojnie?

Pokój — jedno z najczęściej używanych słów. W naszym języku ma podwójne znaczenie. Zawsze jednak kojarzy się nam z ładem, spokojem i bezpieczeństwem. Czy jednak słowo „pokój” odmiennie ma wszystkie sposoby w prasie, radiu i telewizji jest przez wszystkich rozumiane jednakowo?

Rok 1986 proklamowany został przez Organizację Narodów Zjednoczonych Międzynarodowym Rokiem Pokoju. Jest to odpowiedź na stale narastające zagrożenie wynikające z wyścigu zbrojeń. Jest to także próba uświadomienia światowej opinii niebezpieczeństw wynikających z istniejących we współczesnym świecie konfliktów. W drugim połowie XX wieku truizmem bowiem stało się stwierdzenie, iż konieczność utrzymania pokoju w obliczu termuklearnej zagłady jest podstawowym obowiązkiem wszystkich sił społecznych — zarówno w poszczególnych krajach, jak i w skali międzynarodowej.

Warto jednak w takiej sytuacji postawić kilka pytań. Odpowiedź na nie ułatwić może zrozumienie sytuacji, w jakiej znalazła się społeczność światowa. Pierwsze pytanie: czym jest pokój? Wraz z tym pytaniem można przedstawić następującą kwestię: jak można zapobiegać wojnie? Jak można zapobiegać konfliktom? I wreszcie pytanie ostatnie, które zostało postawione w tytule — czy dorobek wielu dziedzin nauki — nauk ścisłych, nauk technicznych i nauk społecznych, ma jakieś znaczenie w rozwiązaniu odwiecznego dylematu wojny i pokoju?

Na nauki ścisłe i techniczne odpowiedzi jest bardzo prosta. To przecież rozwój tych dziedzin wiedzy pobudza bezprecedensowy w historii cywilizacji wyścig zbrojeń. Wyjaśnienie, jakie mechanizmy sprawują iż między rozwojem nauki a wyścigiem zbrojeń istnieje wzajemny związek, wymaga rzecz jasna, przeprowadzenia odpowiednich badań.

Leżąc badania te prowadzi muszą głównie przedstawiciele nauk społecznych. Nauki społeczne winny też udzielić nam, chociaż częściowej odpowiedzi na pytanie — skąd się biera wojna? Jakże pro-

cesy społeczne prowadzą do wybuchu zbrojnych konfliktów? Wiele do powiedzenia mają więc historycy, socjologowie, ekonomiści, politolodzy, psycholodzy i filozofowie. Współpracować też z nimi powinni bezpośrednio „współautorzy” wyścigu zbrojeń — fizycy, chemicy i inżynierowie. Wniosek płynący z powyższych rozważań jest prosty. Wobec będącego rezultatem wyścigu zbrojeń zagrożenia ludzkości należy dążyć do bliższego poznania tych mechanizmów życia społecznego, które doprowadziły do obecnej sytuacji. Poinformować i pogłębić ich powstawaniu i zapobieganiu. Tak najogólniej ująć można cele, jakie powinni postawić sobie naukowcy, którzy chcą się dowiedzieć co skłania ludzi do prowadzenia wojen.

### BADANIA NAD POKOJEM

Cele te spełnia w pewnym zakresie dziedzina wiedzy określana jako badania nad pokojem. Geneza tych badań sięga okresu bezpośrednio po pierwszą wojnę światową, lecz w pełni rozwinęły się one w krajach skandynawskich na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych wraz z powstaniem dwóch instytucji — Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem w Oslo i Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem (SIPRI).

Ten ostatni znany jest przede wszystkim z corocznie wydawanego opracowania ilustrującego stan zbrojeń w poszczególnych krajach, wielkość wydatków na zbrojenia, główne obszary rywalizacji państw i grupowań wojskowych. Rocznik SIPRI, często cytowany w środkach masowego przekazu, jest obecnie podstawowym źródłem niezależnej i obiektywnej informacji dla całej światowej społeczności.

Badania nad pokojem stały się dziedziną wiedzy, którą zajmują się przedstawiciele różnych specjalności — od fizyki, poprzez ekonomię, cybernetykę, a na pedagogikę, prawo i filozofię kończąc. W wielu krajach, na Wschodzie i na Zachodzie powstało wiele instytucji naukowych zaj-

mujących się problemami pokoju. W Polsce główną rolę w tym zakresie odgrywa polski PAN Komitet Badań nad Pokojem skupiający specjalistów z różnych dziedzin pracujących w różnych placówkach naukowych w całym kraju.

Aby zrozumieć do końca istotę badań nad pokojem trzeba przy tym dodać, iż większość naukowców zajmujących się tą dziedziną czyni to niejako równoległe do swych podstawowych zainteresowań. Tylko nieliczni, pracujący w kilku wyspecjalizowanych instytutach deklarują się jako specjaliści jedynie w tym zakresie.

Czym jednak zajmują się ludzie, którzy mają odwagę naukowo twierdzić, że badania zjawiska społeczne, które pozwalają zagwarantować pokój?

Trzeba przede wszystkim odpowiedzieć na pierwsze, postawione wcześniej pytanie — czym jest pokój? Podobnie jak dla innych pojęć wziętych z języka potocznego, każdy może sądzić, że wie, jak to jest. Czym jest pokój? Czym jest wojna? W tym pytaniu leży sedno sprawy, w którym wybuchło w świecie około stu wojen, w których zginęło kilkadziesiąt milionów ludzi?

Czy pokojem można nazwać stan, gdy świat jako całość posiada nadmiar żywności, a w niektórych rejonach ludzie umierają z głodu? Czy pokojową jest sytuacja, w której osoby przeciwstawiające się rządowi dyktatorskiemu w Ameryce Południowej znikają bez wieści mordercami w tajemniczych okolicznościach?

Te kwestie stawiane w początkach rozwoju badań nad pokojem sprawiły, że podjęto próbę stworzenia definicji pokoju odpowiadającej złożonemu realium współczesnego świata. Jako podstawę przyjęto pojęcie przemocy. Jest to interesujące podejście, gdyż początkowo, skłonni byłibymy ją jako przeciwieństwo po-

koju przyjąć wojnę, czyli konflikt zbrojny.

Jeśli jednak przyjrzymy się bliżej procesom społecznym, nawet w skali mikro — w rodzinie, to przekonamy się, iż konflikt jest nieodłączną cechą każdej zbiorowości ludzkiej. Twórcy badań nad pokojem, a w szczególności norweski socjolog Johan Galtung oraz amerykański ekonomista Kenneth Boulding wykazali, że konflikty same w sobie nie stanowią zagrożenia dla pokoju. Głównym niebezpieczeństwem jest stosowanie przemocy w rozwiązywaniu konfliktów, a z teorii rozwoju społecznego wiemy przecież, że konflikty stanowią nieodłączny element tego rozwoju.

Chcąc więc odpowiedzieć na pytanie czym jest pokój, musimy wyjaśnić czym jest przemoc.

Wspomniany Johan Galtung stwierdził, iż przemoc może być rozpatrywana w wąskim i szerokim znaczeniu. W wąskim znaczeniu, zgodnym z potocznym rozumieniem, jako przemoc traktuje się wyrządzenie szkody fizycznej, szczególnie zaś jako fizyczne zagrożenie ciała lub życia ludzkiego; zagrożenie, którego ekstremalną formą jest zabójstwo. W szerokim znaczeniu przemoc rozumie się także wywieranie wpływu na ludzi, w wyniku którego ich aktualny poziom rozwoju fizycznego i duchowego jest niższy niż potencjalny poziom tego rozwoju.

Tak więc druga definicja przemocy obejmuje bardzo szeroki zakres zagrożeń — od groźby utraty życia do naruszenia praw człowieka. Zgodnie bowiem z przedstawioną definicją, objawem przemocy jest występowanie śmierci, choroby, w tym w społeczeństwie, w którym potencjalnie produkuje się dostateczną ilość żywności. Jako przemoc traktować należy różne formy ucisku i nierówności społecznej np. rasizm. Jedną z współczesnych jego odmian, czyli apartheid jest stałym źródłem konfliktów na północy Afryki. Przemocą jest także wykorzystywanie szantażu ekonomicznego w stosunkach międzynarodowych.

Pierwszy rodzaj przemocy nazywa się przemocą bezpośrednią, „personalną”, natomiast drugi rodzaj nazywa

### DWA ZNACZENIA POKOJU

W związku z dwójakim pojmowaniem przemocy można mówić o dwóch znaczeniach terminu pokój. Gdy nie występuje przemoc bezpośrednia, wówczas pokój nabiera węższego znaczenia lub określany być może, w sposób raczej dyskusyjny, jako tzw. pokój negatywny. Gdy nie występuje przemoc pośrednia, wówczas mamy do czynienia z tą formą pokoju, którą wszyscy, a ONZ na czele, uważają za pożądany stan stosunków we współczesnym świecie, czyli tzw. pokój pozytywny.

Można więc powiedzieć, iż szeroko rozumiany pokój jest pojęciem uniwersalnym. Dopiero sprawiedliwość społeczną, polityczną i ekonomiczną gwarantują trwałość pokoju. Dlatego też wszyscy, którzy badają procesy społeczne z punktu widzenia konieczności zapobiegania przemocy, muszą uwzględnić różne aspekty pokoju — od analizy zbrojeń i rozbrojenia (czyli działalności, której efektem jest wspomniany Rocznik SIPRI) poprzez badanie konfliktów etnicznych, badanie ruchów pokojowych — a na zagrożeniach ekologicznych kończąc.

Sądzić więc należy, że badania nad pokojem wraz z wypracowaniem dla pokoju oraz działaniami na rzecz utrzymania pokoju mogą chociaż w pewnym stopniu zmniejszyć niebezpieczeństwo wybuchu konfliktów zbrojnych — po cisku i uświadamianie społeczeństwom istniejących zagrożeń, przebudowę świadomości społecznej i wywieranie odpowiedniego wpływu na odpowiedzialne za losy świata ośrodki władzy.

Warto o tym pamiętać, gdy kiedykolwiek spotykasz się bezdennie, ze słowem „pokój”. CZESŁAW MESJASZ

### W nauce coraz częściej patrzy się na kalendarz i zegarek

## ZDĄŻYMY?

Coraz trudniej odnaleźć się nam w tym co się wokół dzieje. Jeszcze na początku lat sześćdziesiątych potrafiliśmy stosunkowo szybko uruchomić własną produkcję radioodbiorników tranzystorowych. Dziś w naszym otoczeniu światowej dystans nie budzi w nas niepokój. W 1974 roku odbyła się premierowa prezentacja pierwszego polskiego magnetowidu MTV-10 i wtedy można było mówić o staraniach utrzymania tego dystansu, ale niebawem w kwestii polskiego „video” zalegała głucha cisza. Teraz dochodząc do tematu po raz wtóry.

### PROBUJEMY DOGÓNIĆ NORMĘ

obowiązująca już od dłuższego czasu na świecie. Tymczasem nowa norma staje się rozwiązaniem technologicznym ostatnich lat: mikroprocesory złożone z setek tysięcy tranzystorów mieszczących się na paznokciu małego palca, pamięci magnetyczne rejestrujące setki stron maszynopisu na płaskim krążku wielkości spodka, dyski kompaktowe o ogromnej pojemności zapisu. Stosowane w tych rozwiązaniach elementy mechaniczne i elektroniczne są tak małe, że aby je zobaczyć, trzeba sięgnąć po silny mikroskop. Produkcja tych urządzeń — oczywiście w pełni zautomatyzowana — często odbywa się w pomieszczeniach izolowanych hermetycznie, gdyż jedna zabłąkana drobina kurzu może okazać się zgubna dla mikroprocesora VLSI lub pamięci dyskowej typu Winchester. Nam jeszcze o takich technologiach nawet się nie śni.

Czołowe firmy świata nadal wyścigowi technologicznemu nieznane dotąd tempo. To co dwa, trzy lata temu było ostatnim krzykiem mody dziś jest już standardem, a za następnymi kilka lat może zacząć odchodzić do lamusa techniki Klasykowny przykładem może tu być słynny na początku lat osiemdziesiątych mikrokomputer ZX 81. Luka technologiczna pomiędzy naszą rzeczywistością a tym co można określić mianem standardu międzynarodowego stale się powiększa. O luce pomiędzy szczytowymi osiągnięciami przemysłu na świecie i u nas, w kraju, lepiej nie wspominać. Coraz bardziej niepokojące staje się pytanie, czy zdążymy zahamować ten proces, zanim obie luki okazały się przepaściami nie do pokonania.

### KLUCZ DO PROBLEMU — NAUKA

po okresie krótkotrwałej hossy w pierwszej połowie ubiegłej dekady, kiedy dotowano ją obficie później systematycznie ubożała. Łatwa ostatnie, czas powolnego podnoszenia się kraju z kryzysu, też nie były dla niej materialnie korzystne, choć w świetle zachodzących na świecie zjawisk nie ulegało wątpliwości, że od wieloletnich zainwestowanych w naukę środków będzie zależała w niedalekiej przyszłości siła naszej gospodarki. Dopiero niedawne uchwały III Kongresu Nauki Polskiej, a następnie X Zjazdu Partii otworzyły drogę do systematycznego podnoszenia nakładów państwa w tym sektorze. Musi le-

nastąpić w trzecim kwartale 1987 roku. Do połowy roku następnego mają zostać określone dziedziny, które mogłyby stać się polskimi specjalnościami naukowymi. Wreszcie do końca 1988 roku przewiduje się przeprowadzenie oceny stanu techniki i technologii wytwarzania wyrobów szczególnie ważnych z punktu widzenia postępu technicznego.

Jest rzeczą zrozumiałą, że każda decyzja na szczeblu państwa wymaga czasu. W pewnych jednak sytuacjach konieczne są decyzje trafne i szybkie. Toczy się w świecie wyścig technologiczny pod wieloma względami przypomina wielką wojnę, w której sytuacja na różnych frontach zmienia się nieomal z tygodnia na tydzień. Do tempa zdarzeń trzeba dostosowywać szybkość podejmowania decyzji.

W harmonogramie Komitetu Nauki i Postępu Technicznego na ocenę technologii wyrobów „strategicznych” dla rozwoju techniki przewidziano okres dwuletni. W ciągu dwóch lat zachodzą dziś w technice procesy tak gwałtowne, że dwie oceny dokonane w tym odstępie czasu mogą dać różne wyniki. Wydłużenie okresu oceny grozi rozmyciem obrazu. Trudno się spodziewać optymalnych decyzji w oparciu o taki obraz.

Na podjęcie postanowień w sprawie wytypowania polskich specjalności w nauce przewidziano z kolei okres półroczny. Określenie dyscyplin i kierunków pretendujących do takiej roli nastąpiło już w toku prac związanych z Kongresem Nauki, a obszernie udokumentowany wykaz potencjalnych specjalności znalazł się w rozdziale czwartym uchwały kongresowej. To prawda, że przedstawiony wachlarz zagadnień jest dość szeroki i zapewne nie obejrzę się bez dalszej hierarchizacji priorytetów, a być może i pewnych korekt. Czy jednak rzeczywiście potrzebna na to aż półtora roku, gdy licza się miesiące?

Przewiduje się, że efekty mających zapaść postanowień powinny dać znać o sobie z początkiem lat dziewięćdziesiątych. Warto zadać sobie pytanie, tak wtedy będzie wyglądał świat dokąd dojdzie postęp nauki i techniki? Czy skutki decyzji podjętych w oparciu o przesłanki z połowy lat osiemdziesiątych będą adekwatne do ówczesnej rzeczywistości?

Czas jest czynnikiem krytycznym w naszej operacji pościgu za uciekającym światem, równie istotnym co środki materialne, na których brak narzeka się dziś najgłośniej. Odwlekając ważne dla rozwoju naszej nauki decyzje, ryzykujemy wiele. W pewnym momencie może dojść do tego, że ponad dziesięć lat od innych krajów przepaścią nie będziemy już zdolni przerzucić trwałych mostów. Przekroczy to nasze możliwości finansowe i technologiczne. Dziś ta wizja wydaje się jeszcze bardzo odległa, ale jutro...

LESŁAW PETERS

## Lekcja (c) historii

Odwiedzenie, miasta Kraków jako obywateli miast tego Polaka i ten obowiązek realizowany jest u nas niemal planowo. Takie wrażenie można odnieść wstępując zlecenia dla przewodników miejskich naszego miasta, w których to zleceniach program dwudniowej wycieczki obejmuje niemal całą historię Krakowa i Polski. Jeżeli taki program ma wycieczka spoza naszego kraju, to można jeszcze na to przyczynić oko, wiadomo, że miłośnicy sztuki nigdy nie wybiorą się do innego kraju tylko na dwa dni, aby dokładnie poznać jego zabytki i kulturę. Bo tu rzyści chcą zobaczyć tylko to, co najbardziej interesujące. Gdy jednak na takich wycieczkach chcemy uczyć historii nasze dzieci, to trzeba się poważnie zastanowić jacy też z nas nauczyciele.

Maj, czerwień i wreszcie są miesiącami „uczniowskimi” w krakowskiej turystyce. Przyjeżdżają wówczas tutaj grupy z całego kraju ze szkół średnich, podstawowych. Goni się dzieci po Rynek, na Wawel, po muzeach a na dobie pod-

rzuca się je jeszcze do Wieliczki. Jakże można mieć wrażenie z takiej lekcji historii? Tym bardziej, że uczniowie mają możliwość obserwacji swoich nauczycieli, którzy opracowali cały program a sami co najmniej 2-3 razy urywają się na kawę, aby dać odpocząć uciążliwym nogom. Często jest jednak przekonań opiekunów grup, że w jeden czy dwa dni nikt nie jest w stanie Krakowa poznać, a można się co najwyżej zniechęcić do tego pięknego miasta. „Skoro już tu przyjechalimy, to zobaczymy wszystko” —

Wśród samych przewodników najwięcej kontrowersji wzbudza program zwiedzania dla uczniów młodszego i starszego podstawowych. Często nawet dochodzi do sporów między tymi, którzy nie chcą słuchać przewodnika, a „przynajmniej wstyd szkole”. O kulturze każdego narodu świadczy również w dużym stopniu forma nauczania młodzieży pokolę historii swojego kraju. Trzeba wiedzieć co najbardziej przemawia do dzieci z płątej klasy, a czego chciałoby dowiedzieć się o historii Krakowa uczniowie liceum. Dlaczego więc te wszystkie programy zwiedzania są tak do siebie podobne? Może

warto by dzieciakom pozwolić postać dużej pod Smoczą Janina, niech im ktoś wytłumaczy, że to piękna legenda, która urozmiaca historię i niech nauczyciel nie wstydzi się stanąć z dziećmi przed zionącym ogniem smokiem: bo to mu umy nie przynosi. Niech też nikt nie pogania licealistów, którzy chcą dużej stano przed obrazem uznanym przez nich za interesujący, a nie będącym na liście obrazów, które musi się zobaczyć. Pozwólmy każdemu przeżywać na swój sposób wartości historyczne.

Wśród samych przewodników najwięcej kontrowersji wzbudza program zwiedzania dla uczniów młodszego i starszego podstawowych. Często nawet dochodzi do sporów między tymi, którzy nie chcą słuchać przewodnika, a „przynajmniej wstyd szkole”. O kulturze każdego narodu świadczy również w dużym stopniu forma nauczania młodzieży pokolę historii swojego kraju. Trzeba wiedzieć co najbardziej przemawia do dzieci z płątej klasy, a czego chciałoby dowiedzieć się o historii Krakowa uczniowie liceum. Dlaczego więc te wszystkie programy zwiedzania są tak do siebie podobne? Może

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

23 XI 1943  
Władysław Gomułka wybrany sekretarzem PPR.

31 XII 1943  
Ukonstytuowanie się Krajowej Rady Narodowej.

VI 1944  
Wspólna bitwa oddziałów AL i BCH z hitlerowcami w Lasach Janowskich, Lipskich i Puszczy Solskiej.

VI 1944  
Armia Ludowa liczy ok. 50 tys. żołnierzy.

22 VII 1944  
Ogłoszenie Manifestu PKWN do Narodu Polskiego.

VIII 1944  
Na terenach wyzwolonych PPR przystępuje do legalnej działalności, uruchamia centralny ośrodek kierowniczy w Lublinie.

26 IX 1944  
Ukazał się pierwszy legalny numer organu KC PPR — dwutygodnik „Trybuna Wolności”.

26 IX 1944  
Opublikowanie rezolucji KC PPR (o zjednoczeniu narodu, o czynną solidarną współpracę wszystkich warstw narodu i demokratycznych stron-

## Z HISTORII PPR

o utworzenie silnej, demokratycznej armii i demokratycznego aparatu państwowego).

X 1944  
Utworzenie centralnej szkoły partyjnej PPR w Lublinie.

X 1944  
Utworzenie z inicjatywy PPR Komisyj Porozumiewawczych Stronnic Demokratycznych (centralnej, wojewódzkich i powiatowych).

10-11 X 1944  
Konferencja aktywu partyjnego PPR w sprawie przyspieszenia przeprowadzanej reformy rolnej.

10 XI 1944  
Ukazał się pierwszy numer gazety codziennej KC PPR „Głos Ludu”.

17 XII 1944  
Uchwała Biura Politycznego KC PPR o zadaniach członków partii w MO i o pełnomocnikach partyjnych.

18-21 XI 1945  
Kongres Związków Zawodowych. Władysław Gomułka przedstawił postulat nacjonalizacji podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

XI 1945  
Utworzenie Ministerstwa Ziemi Odzyskanych z Władysławem Gomułką na czele.

XII 1945  
Do PPR należało 235 tys. członków.

6-13 XII 1945  
W Warszawie obradował X Zjazd PPR. Władysław Gomułka wybrany został sekretarzem generalnym.

VI 1946  
Referendum ludowe. PPR wzywa do głosowania „3 x tak”.

28 XI 1946  
Podpisanie umowy o jedności działania i współpracy między PPR i PPS, ogłoszonej w „Głosie Ludu” i „Robotniku”.

19 I 1947  
Wybory do Sejmu Ustawodawczego. Zwycięstwo Bloku Demokratycznego.

IV 1947  
Uchwalenie przez KC PPR programu walki ze spekulacją.

30 IV 1947  
Podczas akademii 1-majowej W. Gomułka za-

proponował zjednoczenie PPR i PPS oraz przedstawił warunki i drogi wiodące do tego celu.

2 VII 1947  
Uchwalenie przez Sejm Ustawy o Trzyletnim Planie Odbudowy Gospodarczej. Plan wykonano przed terminem w październiku 1949 roku.

22-27 IX 47  
Narada 9 partii komunistycznych i robotniczych (z ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Jugosławii, Rumunii, Węgier, Francji i Włoch) w Szklarskiej Porębie. Program walki PPR o utrwalenie demokracji ludowej przedstawił W. Gomułka.

3 IV 1948  
Wspólne posiedzenie KC PPR i CKW PPS ustaliło polityczne i organizacyjne warunki zjednoczenia partii.

VI 1948  
Opracowanie wspólnego dokumentu PPR i PPS pt. „Na drodze do jednej partii klasy robotniczej”.

31 VIII — 3 IX 1948  
Podczas Plenum KC PPR W. Gomułkę odwołano z funkcji sekretarza generalnego za „odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne”. Bolesław Bierut nowym sekretarzem generalnym.

14 XII 1948  
II Zjazd PPR podjął uchwałę o zjednoczeniu z PPS i utworzeniu PZPR.

JANUSZ KOZIOL



# Nasze MIASTO

Nowa Huta na czele niechlubnej listy

## Najpierw latami czekają, potem niszczą budynki mieszkalne

Niszczenie bram wejściowych, drzwi do piwnic i węzłów ciepłych, drzwi w windach towarowo-osobowych, malowanie po ścianach kłatek schodowych — to tylko kilka przykładów dewastacji z jakimi styka się na co dzień administracja budynków. Co gorsze, nie ma sposobu, by skutecznie zapobiec temu zjawisku. Idealem byłoby złapanie sprawcy zniszczenia na gorącym uczynku. W praktyce jednak jest to całkowicie nierealne. Trudno bowiem, by sam administrator, przy bierności lokatorów, bawił się w podchody z dewastatorami. Przeróżne rozmiary przetrwała dewastacja na terenie Nowej Huty. Aż trudno uwierzyć, że w budynkach zarządzanych przez nowohuckie PGM, od stycznia do września 1986 roku wartość wymiany i naprawy uszkodzonych bądź zniszczonych urządzeń technicznych osiągnęła zawrotną sumę 6 mln zł! Największą „popularnością” cieszy się wymiana zamków w drzwiach, wyrywanie i ucinanie kłodek, niszczenie samozamykaczy, rozbijanie szyb (złuszcza okien) oraz kłóski do lamp, kradzieże liczników zużycia energii elektrycznej. Modną również jest zamiana zewnętrznych ścian budynków w polską odmianę gazety wielkich hieroglifów. Z tego względu powodu trzeba było odświeżyć aż 8,5 tys. metrów kwadratowych elewacji. Kosztuje to wszystko masę pieniędzy, których PGM, co tu u-

krywać, nie ma w nadmiarze. Najprościej byłoby podnieść czynsze, by w ten właśnie sposób zdobyć dodatkowe środki na likwidację tych poważnych szkód. Tylko to z kolei nатыchmiast spotkałoby się ze skądinąd słusznym protestem lokatorów, nie uznających zasadę odpowiedzialności zbiorowej. Nie ma co się więc dziwić, że nad odpowiedzią na pytanie — jak wybrnąć z tej trudnej sytuacji zastanawiać się będą radni na najbliższej sesji DRN w Nowej Hucie.

O niebo lepiej wygląda sytuacja w tym zakresie w PGM w Krowodrzy. Przykładowo w 1985 roku ustalenie tego typu zniszczeń kosztowało blisko 2 mln zł. Pomimo że w sklepach można kupić już bez problemu żarówki, tutaj są one rozkradane w zastraszająco dużych ilościach. Świeżo malowane klatki są natychmiast „pryzodabiane” w różne wymyślne malowidła, znikają zaciski w automatach światła, zaś w sytuacji gdy ktoś zapomni klucza do bramy wejściowej najlepszym rozwiązaniem jest po prostu... wybite szyby. Niszczono są wnętrza budynków, nie szanuje się również ich otoczenia. Ławki po krótkim okresie użytkowania nadają się już tylko do spalania w piecu, a z dużą pieczołowitością pielęgnowane trawniki byskawicznie zamieniają się w klepska. Skutecznym sposobem zapobiegania temu zjawisku jest współpraca PGM z komitetami osiedlowymi (czyli samymi mieszkańcami)

## Niewiarygodne a jednak... Ze śniegiem też można sobie poradzić!

Krakowianie, którzy wybrali się wczoraj do centrum miasta na niedzielny spacer ze zdumieniem obserwowali niezwykle ruch na śródmiejskich placach i ulicach. To ekipy MPO przy współpracy krakowskich przedsiębiorstw przystąpiły do usuwania śniegu zgromadzonego na drogach i chodnikach. Wybór niedzielnego dnia był przypadkowy, wtedy przecież ruch samochodowy jest znacznie mniejszy i utrudnienia powodowane przez pracujących sprzed także są zminimalizowane. Ludzie przystawali i podziwiali z jakim zapalem pracownicy KPTS, ChemoBudowy i innych jednostek uprzątały zwały śniegu, laudując je na ciężarówkach kursującą non stop. W ciągu kilku godzin sterty śniegu znikły z wielu krakowskich ulic. Wierzyć się nie chce, że potrafiłoby jednak dokonać dzieła, które wydawało się niemożliwe do wykonania. Taki sposób walki ze skutkami zimy nie jest wprawdzie nowy. Przed ponad stu laty — jak donosiła ówczesna prasa — śnieg ładowano po prostu na konne wozy i transportowano za miasto. Nas wszystkich jednak cieszy, że powrócono do zwyczajów likwidowania skutków opadów zamin nadejście wiosny i liłościami natura zrobi to, co powinni być zrobić ludzie. Obserwując rezultaty wczorajszej akcji wierzymy, że nie będzie to działanie jednorazowe. Przy wszystkich kłopotach z ludźmi, transportem, benzyną itp. chcieć to jednak wrzucić moc...

### Mimo ograniczonych możliwości

## MPK zapowiada poprawę komunikacji

Mimo że w roku 1986 krakowskie MPK wykorzystano praktycznie wszystkie swoje rezerwy i taborety jakie posiada w dwóch zajezdniach tramwajowych i czterech autobusowych to jednak planuje na rok bieżący pewne, choć minimalne, wzmożenie komunikacji autobusowej. A więc od początku nowego roku ilość wysłanych codziennie autobusów wzrosło z dotychczasowych 504 do 508, a dodatkowe autobusy skierowane zostaną na linie: 142, 160, 139 i 135.

Natomiast od września ilość taboru autobusowego wzrosła do 514 i wzmożone zostaną w wyniku tego linie 140, 194, 119 oraz linia do os. Ruczaj.

Niestety to już będą wszystkie działania jakich można się spodziewać w najbliższym czasie, poza oczywiście przesunięciami taboru z linii mniej obciążonych i przeczuciem go na linie bardziej popularne. Prowadzone też będą pewne działania organizacyjne które powinny w jakiś sposób wpłynąć na poprawę komunikacji w naszym mieście. A więc podejmie się próby synchronizacji niektórych linii autobusowych z komunikacją tramwajową, wprowadzi modernizację i ujednolicenie oznakowania pojazdów. Planuje się też poprawę informacji przystankowej i zamontowanie ok. 20 nowych wiat przystankowych (z tym, że mogą być to już ostatnie wiaty tego typu, gdyż producent zaprzestaje ich produkcji ze względu na brak aluminium). W celu bardziej racjonalnego gospodarowania posiadany tabor planuje się też pewne modyfikacje rozkładów jazdy polegające na zwiększeniu kursów szczytowych kosztem kursów całodziennych. Dyrekcja przedsiębiorstwa zdaje sobie sprawę z tego, że nie jest to wiele, ale do czasu wybudowania nowych zajezdni musi gospodarować tylko tym, co posiada.

## Zanim ruszą lody

Ostatnie, prawie że wiosenne roztopły sprząły, że znacznie podniósł się poziom wody rzek. Szczególnie dotyczy to małych rzek jak np. Rudawa, które nagle zasilone dużymi ilościami wody z topiącego się śniegu, zaczęły zrównywać się ze swymi brzożami. Duże rozlewiska potworzyły się także na przylegających doń terenach. Na szczęście znowu wróciła zima i spływająca z

## Ogłoszenie

### Prezydenta m. Krakowa

Stosownie do art. 27 Ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o Planowaniu Przemysłowym (Dz.U. nr 35, poz. 185) zawiadamiam się, że Biuro Rozwoju Krakowa przystąpiło do sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Dobczyce.

Plan obejmował będzie tereny w granicach administracyjnych miasta i gminy Dobczyce. Przedmiotem planu będą ustalenia w zakresie: mieszkalnictwa, usług rolnictwa, turystyki, przemysłu i infrastruktury technicznej.

Zainteresowane organa administracji państwowej, jednostki organizacyjne, organizacje i osoby fizyczne mogą zgłaszać wnioski i postulaty dotyczące sposobu zagospodarowania w/w terenów do Biura Rozwoju Krakowa, ul. Przy Rondzie 12, w terminie do 15 stycznia 1987 r.

w/ż mgr inż. Janusz Jakubowski wiceprezydent miasta Krakowa

### Krytykownicy wyjaśniają

## Krem do golenia będzie więcej

W nawiazaniu do notatki prasowej zamieszczonej w Raportarzu w „Gazecie Krakowskiej” z dnia 13-14.12.1986 r. dot. kremu do golenia „Spolem” wyjaśniamy że:

- krem do golenia produkowany jest przez Fabrykę Kosmetyków „Polle-na” — „Uroda” w Warszawie, która jest jedynym producentem tego artykułu w kraju. Na rok 1986 zamówiono w oparciu o analizę potrzeb rynkowych z lat poprzednich 30 ton tj. ca 440 tys. sztuk kremu do golenia.
- zamówione ilości gwarantowały pełne zaspokojenie rynku w bieżącym roku. W okresie od m-ca I do IX br. krem do golenia wy-

stępowal w placówkach detalicznych w Krakowie i na terenie naszego województwa w pełnej podażymy. Niemniej z uwagi na wystąpienie w okresie IV kwartału br. braku kremu do golenia w kioskach „Ruchu”, popyt w sklepach detalicznych znacznie wzrosł, co spowodowało zakłócenia w ciągłości sprzedaży tego towaru.

Równocześnie podobna sytuacja wystąpiła na te-

renie innych województw w Polsce. W tej sytuacji zwrócono się do Centralnego Związku Spółdzielni Spożywców „Spolem” w Warszawie o dodatkowe przydziały kremu do golenia dla n/województwa. W wyniku interwencji otrzymano dodatkowo przydział w ilości 13 tys. sztuk.

Dla zobrazowania wzmożonego popytu na krem do golenia w okresie IV kwartału br. poniżej podajemy informacje o kształtowaniu się sprzedaży w poszczególnych kwartałach: — I kwartał br. — 110,7 tys. szt. — II kwartał br. — 74,3 tys. szt. — III kwartał br. — 130,3 tys. szt. — IV kwartał br. — 198,8 tys. szt. (do dn. 13.12.86).

Jak z powyższego wynika w okresie IV kwartału br. sprzedaż wzrosła o 52,6 proc. w stosunku do sprzedaży w III kw. br.

Informujemy, iż aktualnie okreśujemy na dostawę kremów do golenia w ilości 43 tys. szt. (13 tys. — dodatkowy przydział i 30 tys. dostawy planowe) — które bezwzględnie zostaną skierowane na rynek, co pozwoli na zlagodzenie występującego niedoboru na ten artykuł.

## Raportarz KRAKOWSKI

ledwo w „Gazecie Krakowskiej” ukazała się informacja — apel o oszczędzanie energii elektrycznej, a już poinformowano nas iż na ul. św. Jacka uliczne lampy świecą się dzień i noc. Nie nie szkodzi! Wkrótce żarówki się przepalą i na ul. św. Jacka zapanuje ciemność na długo. Przypada jednak trzeba, że to dość dziwna odmiana oszczędności

dla czego w Krakowie znów brakuje papierosów „cario” — pytają nas palacze. Pewnie dlatego, że pełno jest innych gatunków papierosów krajowych równie szkodliwych jak i te bardziej poszukiwane. Jakosie ich takie jest podobna, więc nie ma co wybrzdziac

## MAŁA KRONIKA

● Klub MPiK (Rynek Podgórski 7): Wystawa fotografii Stanisława Pietrzyka „Imprezy krakowskie” (10—20).

● Ośrodek Teatru Cricot 2 (Kanonieca 5): Wystawa: „Plakaty Teatru Cricot 2” (10—15).

Pociągi (prawie) wyłącznie dla niepalących

Zapewne zmarł wszystkie palacze i niezmiernie ucielesz przeciwników tego nalogu informując, że wraz z wprowadzeniem na przełomie maja i czerwca tego roku nowego rozkładu jazdy PKP, zmniejszona zostanie o połowę ilość przedziałów dla palących w pociągach. Decyzję tę podjęto przy okazji specjalnej konferencji, na której opracowywano nowy rozkład jazdy. Jeśli tylko kolejarzom uda się wyegzekwować od podróżnych, by nie palił w miejscach do tego niedozwolonych, to w pociągach nastaną nowe czasy. W każdym bądź razie będzie w nich znacznie czyszej.

PROGRAM I	Zwierzchnia:
13.30 TTR: Chemia, sem. I	„Przyjaciele Zielonej Doliny” (8) — „Luska” (2)
— Reakcje utleniania — redukcji	17.15 Telexpress
14.00 TTR: Biologia, sem. I	17.30 Echo stadionów
— Generatywne i vegetatywne	18.00 „Kobieta za ladą” (3)
15.50 NURT: Człowiek i świat współczesny — U progu dojrzałości	— „Zastępcza kierownika” (3)
16.20 Program dnia: DT — Wiadomości	19.00 Dobranoc: „Zatrzy- majcie pocąg”
16.25 Dla dzieci: „Zwierz- niec”	19.10 Laboratorium
	19.30 Dziennik Telewizyjny
	20.00 Rozmowa na telefon (1) (2)

PROGRAM II	Zwierzchnia:
22.00 „Per la vostra e no- stra liberta” — telewizyjny film dokumentalny; reż. L. Smolinska i M. Sroka	20.15 Teatr Telewizji: Fiodor Dostojewski — „Notatki z podziemia”; reż. Bogdan Michalik; wyk. Bronisław Pawlik, Joanna Żółkowska, Stanisław Michalik, Ryszard Zuromski, Krzysztof Wiecek
22.30 DT — Wiadomości	21.25 DT — Komentarze
22.35 Język niemiecki (12)	21.45 Rozmowa na telefon

## TV-PROGRAM

PROGRAM I	Zwierzchnia:
16.50 Kino	17.15 Telexpress
17.30 Echa stadionów	18.00 „Kobieta za ladą” (3)
18.00 „Zastępcza kierownika” (3)	19.00 Dobranoc: „Zatrzy- majcie pocąg”
19.10 Laboratorium	19.30 Dziennik Telewizyjny
19.30 Rozmowa na telefon	20.00 Rozmowa na telefon (1) (2)

PROGRAM II	Zwierzchnia:
22.00 „Per la vostra e no- stra liberta” — telewizyjny film dokumentalny; reż. L. Smolinska i M. Sroka	20.15 Teatr Telewizji: Fiodor Dostojewski — „Notatki z podziemia”; reż. Bogdan Michalik; wyk. Bronisław Pawlik, Joanna Żółkowska, Stanisław Michalik, Ryszard Zuromski, Krzysztof Wiecek
22.30 DT — Wiadomości	21.25 DT — Komentarze
22.35 Język niemiecki (12)	21.45 Rozmowa na telefon

teatry

Nieczynane.

kina

KIÓW (Krasińskiego 34): FJX (USA 18 lat) — 17, 19.30. KULTURA (Rynek Gl. 27): Indiana Jones (USA 15 lat) — 9.30, 11.45, 14, 16, 18. Czułe miejsca (pol. 18 lat) — 16, 20. MIKRO (Dzierżyńskiego 5): Zbyszek (pol. 15 lat) — 16, 17.30, 19.30. MŁODA GWARDIA (Lubuska 15): Powrót do przyszłości (USA 12 lat) — 15.30. DKF (sejmowe zamknięte 18, 20): FASZ BIELA-KA: Bajki — 12; Czułe słowa (USA 15 lat) — 9.45, 12.45, 15, 17.15, 19.30. ŚWIT DUŻA SALA (os. Trajnalne 10): Boskie ciała (USA 15 lat) — 16, 18; Protector (USA 18 lat) — 20. ŚWIT MAŁA SALA: Pismak (pol. 15 lat) — 14.45, 17; Fasz (USA 18 lat) — 18 lat) — 19; UCIECHA (Boh. Stalingradu 10): Dotknięcie meduzy (ang. 18 lat) — 15.45; Menedżer (pol. 18 lat) — 18; Kronika wypadków miłosnych (pol. 15 lat) — 20. WANDA (Waryńskiego 5): C. K. Dezerety (pol. 18 lat) — 16, 19.15. WARSZAWA (Stradom 13): Gremliny rozrabiają (USA 12 lat) — 15.45; Szygnal ostrzegawczy (USA 15 lat) — 17.45; WOLNOŚĆ (18 Stycznia 11): Duch (USA 15 lat) — 20; Skok jaguara (jag. 18 lat) — 17.45; Czerwona hrabina (weg. 15 lat) — 20. WRZOS (Zamojskiego 50): Poszukiwacz zaginionej arki (USA 12 lat) — 15.30; Komandosi z Nawarony (ang. 15 lat) — 17.45; Honor Przyliski (USA 18 lat) — 20. ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzka 71): Psy wojny (USA 18 lat) — 18, 18, 20.

DOBZYCE — Raba: Ucieczka z Alcatraz (USA 15 lat). GDÓW — Alcatraz: Sprawa się rypla (pol. 15 lat); Wystarczy być (USA 15 lat). WIELICZKA — Górnik: Seksmisja (pol. 15 lat).

Pozostałe kina nieczynne.

co-gdzie kiedy?

Poniedziałek 5 STYCZANIA

Heleny Jutra Balazara

Maja 1a: Wystawa „50-lecie klubu sportowego „Dalin” (niecz.).

szpitale DYZURNE

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-65-11 (czynna całą dobę).

CHIRURG OGÓLNEJ, CHIRURG URAZOWEJ, CHIRURG DZIECIĘCY, LARYNGOLOGICZNY, OKULISTYKA, UROLOGICZNY: os. Na Skarpie 83.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14, tel. 999, zachorowania i przesyły — tel. 22-29-99. Podstacje KPR: Rynek Podgórski 2 — tel. 66-69-99, Prókocim (Teligi 6) — tel. 33-52-99, Lotnisko (Balice) — tel. 11-18-99, Nowa Huta — tel. 44-40-99, Krowodrzy (Blatopradnicka 8) — tel. 34-39-99, Krzeszowice — tel. 99, Jerzmanowice, tel. 48. Proszowice — tel. 9, Myślenice — tel. 999, Skawina (Kazimierza Wielkiego 4), tel. dla mieszkańców 999, tel. miejski 76-14-44, Wieliczka — tel. 22-33-54 i 78-38-88, tel. alarmowy 999, Niepołomice — tel. alarmowy 198, tel. miejski 21-26-99, Iwanowice, tel. 90 oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali wg rejencji.

wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KOMNATY (niecz.). SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA (niecz.). MUZEUM KATEDRALNE (niecz.). Wystawa: Wawel zaginiony (10—15). GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGUNTA (9—15). MUZEUM W PIESKOWIE: SKALE: (Ojcowo) (niecz.). MUZEUM W I. LENINA (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „Rosja — Lenin — rewolucja” (niecz.). DOM LENINA (Królówce 4): Wystawy: „Mieszkanie Lenina”, „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej”, „Od rewolucji 1905 do rewolucji 1917” (9—15 wst. wol.). MUZEUM HISTORICZNE KRZYSZTOFORY (Rynek Gl. 35): Wystawa „Z dziejów kultury Krakowa” (niecz.). FRANCISZKANSKA 4: Wystawa „Słupki krakowskie” (9—17). JANA 12: Wystawa „Militaria i zegary” (9—15). STARA SYNAGOGA (Siemka 24): Wystawa „Z dziejów kultury Żydów” (11—18). GOLĘBIA 4: Wystawa „Oficyna Introligatorska Roberta Jahody” (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-98). MUZEUM PRZEDMOCNE (Sławkowska 17): „Współczesna fauna polska” (nieczynne). MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wystawa „Polska kultura ludowa” (10—18 wst. wolny). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Kosielecka 3): Wystawy: „Staryność i średniowiecze Małopolski”, „Pradzieje Nowej Huty”, „Mumie egipskie w świetle promieni X” (9—14). „POD ORLEM” (pl. Boh. Getta 13): Muzeum Pamięci Narodowej (10—16). GALERIA „KRZYSZTOFORY” (Szczepańska 2): Wystawa Jana Tarasina (niecz.). BWA (pl. Szczepańska 3a): (niecz.). GALERIA ARKADY (pl. Szczepańska 3a): Wystawa malarstwa H. Kozakiewicz (niecz.). GALERIA PRYZMAT (Cobrowska 3): Wystawa „Współczesna grafika hiszpańska” (11.30—18). GALERIA PŁASTYKA (pl. Szczepańska 5): (10—18). MUZEUM NARODOWE (Sukłennice): Galeria polskiej sztuki XIX wieku (10—18). MUZEUM WYKRESKOWE (Kamieniecka 3): (niecz.). KAMIEŃCA SZOLAJSKICH (pl. Szczepańska 9): „Galeria polskiej sztuki do 1794 roku”. Wystawa „3000 lat cywilizacji chińskiej” (10—15.45). ZBIOR CZARTORYSKICH (Jana 19): (10—18.30). NOWY GMACH (al. 3 Maja 1): Galeria polskiej sztuki XX w. (niecz.). Konstruktivism w Jugosławii: „Zenit” i jego krąg (1921—1928). MUZEUM MŁO- DEJ POLSKI „RYDLÓWKA” (Tetmajera 26): „Folklór wsi podkrakowskiej” (niecz.). TFSP (pl. Szczepańska 4): Wystawa malarstwa Mieczysława Janikowskiego (1012—1983). SALON WYSTAWOWY (al. Róż 3): Wystawa malarstwa Aurelii Furdzik (niecz.). KLUB MPiK (Mały Rynek 4): CZYTELNI (10—20). GALERIA (10—18). KLUB MPiK (pl. Centralny 18): CZYTELNI (10—20). GALERIA (10—20). GALERIA ZPAP (Anny 9): Wystawa M. Gardulskiego pl. „Autoportret” (niecz.). GALERIA KTF (Boh. Stalingradu 13): (9—19). WIELICZKA — ZAMIEK ZUPNY (9—14.30). MUZEUM ZUP KRAKOWSKICH (niecz.). KOPALNIA SOLI (8—17).

apteki

INFORMACJA APTECZNA: tel. 11-07-85 (6—15). Rynek Gl. 42, tel. 22-23-71, Długa 88 — tel. 33-42-90, os. Kozłówek — pawilon, tel. 55-51-87, Pstrowskiego 93, tel. 66-69-50, Krakowska 1, tel. 66-23-21, Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-91, N. Huta: Centrum A, tel. 44-17-36, al. Rew. Październikowej 6, tel. 44-17-19.

SKAWINA (Słowackiego 5) WIELICZKA (Boh. Wawarsy 12) MYŚLENICE (Rynek 10) PROSZOWICE (1 Maja 31).

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Alwerni, Dobczycach, Gdowie, Słomnikach i Niepołomicach.

inne

DOMOWA POMOC LEKARSKA: tel. 55-66-64 (9—20). TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16—22). MIEZDZIEZNY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14—18). TELEFON DLA RODZICÓW 22-02-16 (14—18). SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDAGOGICZNY I KARDIOLOGICZNY: tel. 22-23-66 i 22-31-33 (15.30—22.00). INFORMACJA ONKOLOGII — tel. 21-09-64 (18—19). POMOC DROGOWA PZMot.: ul. Kawłowski 3 — tel. 37-65-73 (7—23). POGOTOWIE TECHNICZNE — „POLMOZY” (Al. Pokoju 8) — tel. 48-05-54 (6—22). TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08-08 (9—19). NAGŁA POMOC LEKARSKA (lekarzy specjalistów): tel. 68-80-00 (9—21.30). TELEFON TELEFON: 21-33-44 (7—20).

radio

PROGRAM I

DZIENNIKI: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

Godz. 4.00—5.00 Poranne sygnały. 8.05 Bogactwo na złomowisku. 8.15 Muzyka poranna. 8.45 Żołnierski zwład. 9.00—11.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Koncert przed hejnałem. 11.57 Kom. o stanie wód. 12.30 Muz. folk. malow. 12.45 Roln. kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio Kierowców. 13.25 Z tańcem przed wieki. 14.05—14.00 Mag. Muz. „Rytm”. 14.45 Pięć minut o książce. 14.55 Muz. i aktualności. 17.30 M. Królwa — piosenkarka nie tylko na festiwalu. 18.05 Sympozjum partnerów. 18.20 Jazz i piosenka — koncert dnia. 19.30 Radio dzieciom — „Dwanaście miesięcy” — cz. I. 20.15 Koncert zarych. 20.45 Opow. O Henry „Dzieci małego krakowianina”. 20.55 W kilku taktach, w kilku słowach. 21.00 Komunik. 21.05 Kłopoty sport. 21.15 Kroniki wędrownic. 21.30 Wzrost. 22.05 Zbilans. 22.15 Mała Polihymnia — cykl powstania ARTYSTYCZNYCH (3

PROGRAM II

DZIENNIKI: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00, 0.50.

6.05—8.00 Kraków na antenie. Co nieście dzień. 7.45 „Lajkonik” — tel. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Stereof. arch. pol. pios. 9.00 „Doktor Faustus” — odc. pow. 9.20 Muzyka, która lubi J. Dąbki. 9.50 Er. Stanley Gardner „Adorator panny West” — odc. pow. 10.00 Godz. mielom. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muz. non stop. 12.00 Pieśni Bożonarodzeniowe w transkrypcji polskiej. 12.25 Salsa, soca, calypso i... Jazz. 13.00 Kraków na antenie. 13.20 Z malow. skrzydła. 13.30 Album operowy. 14.00 Przegląd płytowy. 14.30 Folklor na mapie świata. 15.00 O razguście do swingów. 15.05 Wpamiętnienie — K. Michalowski „Wspomnienia”. 15.10 Muz. młodych. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Erle Stanley Gardner — „Adorator panny West” — odc. pow. 17.05—18.30 Kraków na antenie: 17.05 Co nieście dzień — wyd. popoł. 17.20 Muz. 18.25 Prognoza pogody. 18.30 Klub Stereof. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 20.25 Wiecz. refleksje. 21.00 O razguście do swingów. 21.30—1.00 Wieczór lit-muz.: 21.30 Nagranie muzyki. 21.35 Studio Form Dokument. 22.15 Słuch. razem. 23.05 „Doktor Faustus”. 23.25 Konc. polski. 0.05 Głosy. Instrumenty, nastroje. 0.45 Min. lit.

PROGRAM III

Godz. 6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki. 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 22





# Ulaga „ograł” Austriaków

**(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)** ładnych rygorów, sam chce zdecydować o wszystkim. Odesłałmy Nykaenę dyscyplinarnie do domu. Grozi mu teraz dyskwalifikacja. Wtajemniczeni twierdzą, że Nykaenę nowi będzie bardzo trudno przy obecnym trenerze odzyskać miejsce w reprezentacji, tym bardziej że jego forma sportowa pozostawia wiele do życzenia.

Nie ma w turnieju Nykaenę, nie ma także naszego Piotra Fijasa. Pisałem w piątek, iż Polakowie przydadzą się raczej spokojny trening niż start w tak silnie obciążonym turnieju. Niepowodzenia w dwóch pierwszych konkursach wpłynęły ujemnie na psychikę zawodnika. Trenerzy J. Forciecki i L. Nadarkiewicz došli do wniosku, iż lepiej będzie, jeśli Fijas potręduje spokojnie kilka dni w Zakopanem na Krokwi. W sobotę rano wyjechał do kraju wraz z Robertem Witke, który przyjechał na turniej na własny koszt. Uczestniczył nawet w kilku treningach, nie startował jednak w żadnym z konkursów, bo jego forma była kiepska. A poza tym w reprezentacji muszą obowiązywać pewne reguły — do reprezentacji trzeba się zakwalifikować, a nie wyjeżdżać tylko dlatego, że ktoś ma prywatne układy z zagranicznymi firmami.

Wrómy jednak do turnieju. Niedzielnego konkursu na olimpijskiej skoczni stał na wysokim poziomie, do czego w znacznym stopniu przyczyniły się korzystne warunki atmosferyczne. W nocy z soboty na niedzielię padał wprawdzie śnieg, ale chwycił lekki mróz,

zaświeciło słońce i zmroźony rozbieg umożliwił dalekie skoki. Gospodarze bardzo liczyli na swoich zawodników, po zwycięstwach Opasa w Oberstdorfie i Bauera w Garmisch stawali na Feldera, a przede wszystkim na Vetteriego, który na treningach imponował odległościami. Po I serii wszystko układało się po myśli gospodarzy, Vettori wykonał długą, piękną stylową skok, wyrównując wynikiem 112 m rekord skoczni Czechosłowacka Ploca. Vettori miał sporą, bo blisko 6-punktową przewagę nad Opasem i Jugosłowianinem — Ulaga.

W pierwszej między seriami szef Biura Prasowego Tomi Thil powiedział: „zobaczysz, Vettori nie wygra, chyba że najgroźniejsi rywale będą skakać słabo. Ten 22-letni skoczek jest mało odporny psychicznie”. Tomi Thil pisze o skokach od ponad 30 lat i można mu wierzyć. W II serii najgroźniejsi rywale Austriaka nie zamierzali kapitulować. Najpierw Stjernen z Norwegii osiągnął 109 m i objął prowadzenie. Skaczący po nim Ulaga poszybował dalej — 109,5 m i został liderem. Na górze pozostało już tylko dwóch skoczków. Nie wytrzymał napięcia Opas, tylko 106 m i trzecia lokata. Za chwilę obryzgnął wżrawa. Spiker zapowiada skok Vetteriego. Austriak dobrze wychodził z progu, ale nagle opuszcza dołby nart, skraca skok uzyskując zaledwie 102,5 m. Nie wystarcza to oczywiście do zwycięstwa a sprycha Austriaka na trzecie miejsce.

Ulaga — skacze na nowitkach, specjalnie przygotowanych „Elanach” — promienie-

je ze szczęścia. „Moja forma rozbieg umożliwił dalekie skoki. Gospodarze bardzo liczyli na swoich zawodników, po zwycięstwach Opasa w Oberstdorfie i Bauera w Garmisch stawali na Feldera, a przede wszystkim na Vetteriego, który na treningach imponował odległościami. Po I serii wszystko układało się po myśli gospodarzy, Vettori wykonał długą, piękną stylową skok, wyrównując wynikiem 112 m rekord skoczni Czechosłowacka Ploca. Vettori miał sporą, bo blisko 6-punktową przewagę nad Opasem i Jugosłowianinem — Ulaga.

Po trzech konkursach prowadził Vettori o niespełna 4 pkt. przed Findeisenem (NRD) o 6 pkt. przed Opasem. Praktycznie ta trójka liczy się w walce o końcowe zwycięstwo w turnieju. Kowal jest 55. Papierz 94.

Wyniki: 1. Ulaga (Jugosławia) — 226,4 (109,5 — 109,5 m), 2. Stjernen (Norwegia) — 224,1 (108,0 — 109,0), 3. Vettori (Austria) — 222,6 (112,0 — 102,5), 4. Opas (Norwegia) — 219,7 (110,0 — 109,0), 5. Weissflog (NRD) — 216,8 (106,0 — 104,0), 6. Tepes (Jugosławia) — 215,5 (106,5 — 106,5), 7. Balanche (Szwajcaria) — 214,3 (105,0 — 107,5), 8. Findeisen (NRD) — 211,1 (102,0 — 105,0), 10. Bokloev (Szwecja) — 209,6 (103,0 — 109,0).

## Ostatnie 10 dni plebiscytu

# Wybieramy „Pięciu najlepszych”

Dziś do udziału w naszym plebiscyście na pięciu najlepszych trenerów trzech województw: krakowskiego, tarnowskiego i nowosądeckiego, zaprosiliśmy kolegów z działu sportowego „Dziennika Polskiego”.

- Oto ich propozycje:
1. Zietara
  2. Łaska
  3. Basiak
  4. Bulas
  5. Stanch

Przyjmujemy, że termin nadawania kuponów upływa 15 stycznia, czasu do zakończenia naszego plebiscytu zostało już niewiele. Radzimy się więc pośpieszyć z wytypowaniem pięciu najlepszych. Wśród Czytelników, którzy bezbiednie odgadną kolejność pięciu czołowych, trenerów rozlosujemy cenne nagrody: telewizor kolorowy, magnetofon i radiodiodiorniki. Głosujemy tylko na kuponach zamieszczanych na łamach naszej „Gazety”. Prosimy je wysłać pod adresem: „Gazeta Krakowska”, Kraków, ul. Wielopole 1, z dopiskiem na kopercie „Pięciu najlepszych”.

Współorganizatorami konkursu i zarazem fundatorami nagród są Wojewódzkie Federacje Sportu w Krakowie, Tarnowie i Nowym Sączu. ZW ZSMP i ZMW w tychże miastach.

Jeszcze raz publikujemy dziś listę trenerów, spośród których prosimy wytypować pięciu najlepszych:

**KRAKÓW:** Tadeusz Bulas — Cracovia, hokej na lodzie, Aleksander Jabłoński — LKS Kmita Zabierzów, łuki, Krystyna Georgel — MKS Kraków, gimnastyka artystyczna, Lesław Kędryna — Wisła, siatkówka kobiet, Jacenty Kowerski — Nadwiślan, łuki, Czesław Łaska — Wisła, judo, Władysław Salamoński — Wisła, strzelectwo, Edward Surdyka — Cracovia, piłka ręczna kobiet, Ryszard Szpar — Wawel, lekka atletyka, Marian Marek Tomanik — MKS Jordan i Szkoła Mistrzostwa Sportowego, pływania, Jerzy Dziadkowiec — kadra narodowa kajakarstwa.

**TARNÓW:** Kazimierz Bielek — BKS Bochnia, piłka ręczna mężczyzn, Marian Basiak — Igołupol Dębica, boks, Maria Burnazieli — MKS PM Tarnów, szermierka, Janusz Czub — LKS Dąbrowa Dąbrowa Tarnowska, łuki, Stanisław Jodkowski — Wisłoka Dębica, zapasy, Wiesław Litwin — MKS PM Tarnów, judo, Bogusław Nowak — Unia Tarnów, żużel.

**NOWY SĄCZ:** Zbigniew Karczmarczyk — Szkoła Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem, biegi narciarskie, Janusz Kobylański — AZS Zakopane,

narciarstwo klasyczne, Jan Kudas — Podhale Nowy Targ, hokej na lodzie, Tadeusz Matuszek — AZS Zakopane, biathlon, Stanisław Wrośna — Maraton Mszana Dolna, biegi narciarskie, Jerzy Stanuch — Start Nowy Sącz, kajakarstwo górskie, Roman Szweczyk — Limanovia, lekka atletyka, Józef Tylek — Wisła Zakopane, kombinacja norweska, Franciszek Wołak — MKS Beskid Nowy Sącz, piłka ręczna kobiet, Walenty Zietara — Podhale Nowy Targ, hokej na lodzie.

### Kupon w plebiscyście „Pięciu najlepszych”

1. ....
  2. ....
  3. ....
  4. ....
  5. ....
- Imię i nazwisko głosującego .....
- Dokładny adres .....

## Sportowy „Uśmiech jesieni”

Obdobyło się uroczyste zakończenie sezonu sportowego w zaprzyjaźnionym z naszą redakcją Ognisku TKKF „Uśmiech Jesieni” działająca przy Domu Spokojnej Starości. Sprawozdanie za miniony rok było dość obszernie i nie ma się co dziwić, bo też jest to jedno z najpełniejszych w Krakowie ognisk. Jego członkowie są organizatorami wielu imprez dla mieszkańców Krakowa, a dotychczas największą popularnością cieszy się Kręglarska Liga Zakładów Pracy, której współorganizatorem jest również „Gazeta”.

„Nasz kalendarz jest dość napięty — mówi prezes ogniska CZESŁAW KLINIK — chętnych do rekreacyjnego uprawiania sportu nie brakuje, a największym tego dowodem niech będzie fakt przyjęcia w ub. roku 83 nowych członków. Zrezygnujemy obecnie 199 osób. Organizujemy dla siebie tak zwane imprezy miesięczne, w których

można zdobywać punkty do klasyfikacji Pucharu Dyrektora. Dziś najlepsi wśród pań i panów w dwóch kategoriach wiekowych otrzymali puchar ufundowane przez dyrektora Zdzisława Moszczaka w rok 1986”.

Ognisko „Uśmiech Jesieni” z powodzeniem startuje w imprezach organizowanych przez miasto. W tym roku zajęli oni drugie miejsce w spartakiadzie dzielnicowej TKKF dzielnicy Podgórze, ponadto wygrali mistrzostwa tej dzielnicy w rzutkach do tarczy i kręglach. Przy ognisku działa 8 sekcji. Oplekają instruktorów nad nimi sprawują Adam Kosiec, Władysław Doniec, Jan Jaworski i Wacław Dryga. Poza wspomnianym prezesem i instruktorami aktywnie w pracach ogniska biorą udział m. in. Bernadetta Sewerny, Anna Cierniak, Halina Różana, Janina Doniec, Irena Kurek, Halina Torba i Julita Lisik. (JK)

## Zwycięstwo sapaśników Krakowa

Reprezentacja Krakowa w zapasach w stylu klasycznym w kategorii Juniorów przebywała w Rumunii, gdzie rozegrała mecz z mistrzem tego kraju Rapidem Bukareszt, wygrywając 6:5. Punkty dla krakowian zdobyli: P. Matoga (Dalin Zybolenie), P. Kudas, M. Piłszka, Z. Selebura (wszyscy Bieżanówkanci), J. Śliwa (Dalin), M. Wyporek (Bieżanówkanci). Trenerem ekipy był B. Zawiała, a kierownikiem J. Grzywiński. (t)

## II liga hokejowa

(g) Grupa I: Stal Sanok — Legia/KTH Krynicza 2:1 (1:0, 0:0, 1:1), rewanż dziś. Grupa III: Podhale II — Doimel Wrocław 8:3 (2:2, 3:0, 3:0) i 12:6 (3:3, 3:2, 6:1).

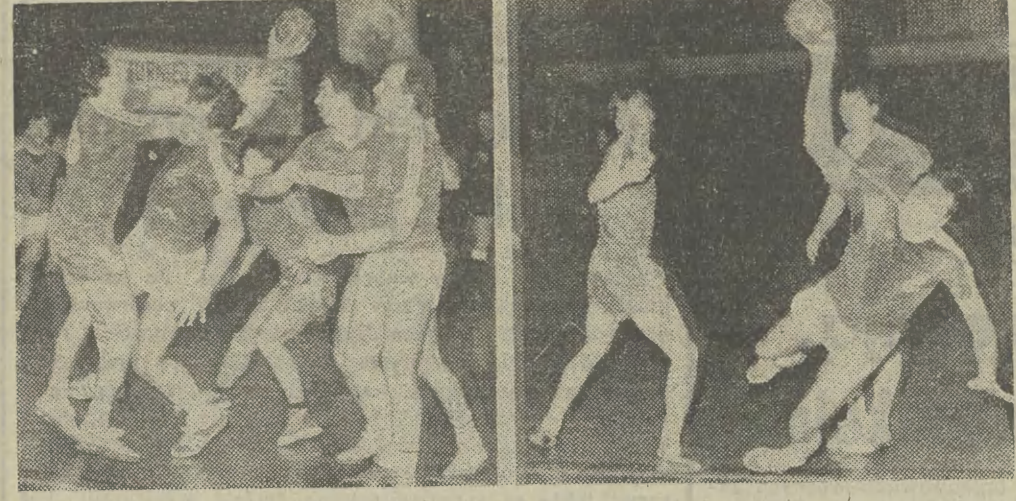
## Z życia TKKF

Zarząd Dzielnicowy Podgórze organizuje gimnastykę dla pań połączoną z sauną. Zapisy i zajęcia we wtorek i czwartki o godz. 11, ul. Smolki 9.

ZD TKKF Podgórze rozpoczyna rozgrywkę ligi siatkówki. Spotkanie kierowników drużyn odbędzie się jutro o godz. 15. Rynek Podgórski 9, I piętro. (g)

## Duży lotek

I los.: 2, 4, 30, 38, 47, 48, dod. 31  
II los.: 8, 22, 32, 35, 40, 47



Fragmenty meczu piłkarzy ręcznych „starego” i „nowego” Hutnika. Fot.: W. KLAG

# Fajerwerki zawodowców

Nikt chyba nie przypuszczał, że ten mecz wzbudził tak duże zainteresowanie publicznego. Hala Hutnika w sobotnie popołudnie wypełniła się prawie do ostatniego miejsca. A przecież był to tylko mecz towarzyski. Spotkali się na parkiecie byli piłkarze ręczni Hutnika z zespołu, który zdobył przed laty tytuł mistrza Polski oraz obecni zawodnicy, występujący w II lidze. Wygrała „stara” drużyna — 21:20 (11:9). Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Kalużiński 7, Gmyrek 5, Gawlik i Witkowski po 3, Gęgotek, Migas i Kozłowski po 1, dla pokonanych: Tomaszewski 7, Cwik 6, Smolarek 2 i Walka 1.

Mistrzowie dali lekcję gry w piłkę ręczną swym młodszym kolegom. Ich przewaga techniczna była wyraźna. Byli zespołem lepszym, prowadzili już nawet 15:11, ale w końcówce trochę opadli z sił. Trudno się temu dziwić, bo niektórzy nie mieli piłki w rękach od kilku lat. Siłę zespołu „starego” stanowili Kalużiński, Gmyrek i Gawlik, którzy grają nadal w klubach zagranicznych i są w wysokiej formie. Popisywali się raz po raz efektywnymi, nieszablonoowymi zagraniem, za które zbierały gorące brawa. Szkoda, że ta trójka nie gra już w Hutniku. W bramce „starego” zespołu wystąpił Gonciarzyk i Świątek.

Dobre się stało, że ten mecz doszedł do skutku. Kibice mogli znow zobaczyć piłkę ręczną w dobrym wydaniu, a zawodnicy obecnego zespołu przekonali się ile im jeszcze brakuje by zostali gwiazdami sportowymi.

W hali Hutnika odbył się także ogólnopolski turniej juniorów młodszego pod nazwą „Szukamy następców Kalużińskiego”. Wygrała Pogon Zabrze, drugie miejsce zajęła Gwardia Opole, a trzecie Hutnik Kraków. Startowało 12 zespołów. T. G.

## Trener J. Piwowski: „Zabrakło trochę szczęścia”

# Porażki Hutnika w Rzeszowie

W ekstraklasie siatkarskiej doszło do spotkania na szczycie, gdzie lider Hutnik grał z wiceliderem Resovia. Gospodarze dwukrotnie pokonali krakowian i dzięki temu wyszli na pierwsze miejsce w tabeli. Hutnik był bliski wygrania wczorajszego meczu, jednakże nie potrafił wykorzystać okazji. Nadal nie widzie się w rozgrywkach mistrzostw Polski — warszawskiej Legii, którą przegrywał mecz za meczem. Następane pojedynki już w środę i czwartek.

Gospodarze wprawdzie wygrali: ale nie zachycyli, popełniali bowiem zbyt wiele prostszych błędów, przede wszystkim brak asyście zwracała przy bloku oraz z rezultatu zbyt mała ruchliwość. W sumie mecz na nieco lepszym poziomie niż w sobotę, ale wciąż słabszy niż można było oczekiwać od dwu czołowych drużyn ekstraklas. W drużynie Hutnika — a może nawet na parkiecie Resovii doskonale grał Zdzisław Adamowicz. W zespole gości wyróżniali się kądrowiec Andrzej Martyniuk i Wacław Golec.

Walka była wyrównana i byłymi bliźni zwycięstwa. W ostatnim secie prowadziliśmy już 10:7, ale rywale odrobili straty i wygrali. Zabrakło nam trochę szczęścia w końcówkach setów. Zagrał nareszcie Pawelek, którego lekarze dopuścili do gry. Resovia wygrała i została samodzielnym liderem, ale przecież rewanż gramy w Krakowie i jeszcze nie straconego.”

## RESOVIA — HUTNIK KRAKÓW 3:1 (8:15, 15:6, 15:11, 15:7)

Spotkanie „na szczycie” rozegrało. Na dobrym poziomie stał 3. set, w drugim i na początku czwartego było sporo efektywnych akcji, ale jak na lidera i wicelidera tabeli — stanowczo zbyt mało. Goście zaczęli bardzo efektywnie, później jednak popełniali coraz więcej błędów, by w końcu meczu grać już słabo. W drużynie Resovii doskonale grał Zdzisław Adamowicz. W zespole gości wyróżniali się kądrowiec Andrzej Martyniuk i Wacław Golec.

## RESOVIA — HUTNIK KRAKÓW 3:2 (18:16, 15:13, 0:15, 11:15, 15:11)

Siatkarze Hutnika walczyli z ogromną ambicją, prezentując równocześnie szybkość i składną i urozmaiconą grę. Po meczach trener Hutnika J. Piwowski powiedział: „Pierwszy mecz przegraliśmy głównie wskutek słabszego odbioru zagrywek, za dużo popełniliśmy błędów. W niedzielnym zagraliśmy już znacznie lepiej i jestem zadowolony z postawy moich podopiecznych.”

## HUTNIK: Golec, Jurek, Jabłoński, Martyniuk, Ratajczak, Szerbiak i Topór.

Resovia — Stal Nysa 3:0 oraz 3:0, Gwardia Wrocław — Legia Warszawa 3:1 oraz 3:2, AZS Olsztyn — Stal Stocznia Szczecina 3:0 oraz 1:3, Czarni Radom — Piomień Sosnowiec 1:3 oraz 3:2.

1. Resovia	14	27	39-14
2. HUTNIK	15	25	37-17
3. Stal Szcz.	14	25	35-17
4. Gwardia	14	22	28-25
5. Wifama	14	21	27-25
6. AZS	14	21	28-27
7. Piomień	14	18	24-34
8. Legia	14	18	19-32
9. Czarni	14	18	17-35
10. Stal Nysa	14	15	12-40

## Grypa osłabiła zespół Wisły

Wczoraj siatkarki ekstraklas zakończyły pierwszą część rozgrywek. Teraz liga podzielona zostanie na dwie grupy. Pierwszych pięć zespołów walczą będzie w turniejach o tytuł mistrzowski, pozostałe także w turniejach o utrzymanie się w ekstraklasie. Do rozegrania pozostało wiele spotkań i wszystko jeszcze możliwe.

Po sensacyjnym zwycięstwie Wisły nad mistrzyniami Polski Czarnymi Słupsk przed kilkoma dniami, powstała nadzieja, że może także na wyjazdach krakowianki potrafią wygrać. Niestety, nie spełniły się te marzenia. Tym razem wiślanki musiały walczyć nie tylko z przeciwniczkami, ale także z gripą. Trzy podstawowe siatkarki: Kosek, Krawczyk i Szynalska z powodu choroby nie mogły wystąpić na boisko i krakowianki grały w mocno osłabionym składzie. Nie więc dziwnego, że mecz z Gwardią Wrocław oddały prawie bez walki, przegrywając 0:3 (0:15, 2:15, 11:15).

## WISŁA: Holczer, Palczewska, Dulńska, Gawryluk, Wrona, Lewandowska i Sendor.

Pozostałe wyniki: Czarni Słupsk — Stal Bielsko 3:1, Spójnia Gdańsk — Piomień Sosnowiec 2:3, EKS — Siarka Tarnobrzeg 3:0, AZS AWF W-wa — Polonoz 3:0, Spójnia — Stal 0:3, Czarni — Piomień 3:2, Gwardia — Siarka 3:0.

1. Stal	18	35	52-12
2. Czarni	18	34	49-13
3. Gwardia	18	28	35-28
4. EKS	18	28	35-29
5. Piomień	18	28	36-35
6. Polonoz	18	24	28-36
7. Spójnia	18	24	26-42
8. Siarka	18	24	24-43
9. Wisła	18	20	24-46
10. AZS AWF	18	22	24-45

# Czekając na drugiego Fibaka

## Rozmowa z trenerem kadry tenisistów Witoldem Meresem

— Jak ocenia Pan obecny stan polskiego tenisa ziemnego? — pytam byłego, długoletniego zawodnika Nawiślana Kraków, a od 1984 roku trenera kadry narodowej WITOLDA MERESA.

— Odpowiedź nie będzie jednoznaczna. Juniorzy, a zwłaszcza juniorki spijają się nieźle, gorzej jest z seniorami, którym się opiekuje, chociaż i w tej kategorii wieloletni srośliśmy w ostatnich latach krok do przodu.

— Jest jakaś nadzieja na rozwiązanie tego problemu? — Wszelkie nadzieje są w rękach władz państwowych. Do tej pory tylko Turniej organizowali taki turniej. W tym roku podzielił się tego zadania także Bułgaria. Wszystko wskazuje na to, że w sierpniu odbędzie się również w Polsce turniej satelitalny. Szanse na zdobycie punktów na pewno wzrosną. Ale trzeba ich będzie szukać także w innych turniejach.

— Dia kibica jest to krok prawie niedostrzeżony... — Postęp bez wątplenia jest. Obecnie pięciu naszych tenisistów ma na swym koncie punkty ATP: Rogowski — 4, Kowalski — 2, Biełkowski — 1, Koska — 1 i Maliszewski — 1. Są to oczywiście niekiedy zdobyte, ale mają swoją wartość i wymowę. Oceniając stan polskiego tenisa trzeba wziąć pod uwagę nasze warunki i możliwości. Sa one niestety skromne.

— Jednym zawodnikiem, który dzięki firmie Snaur wart na pełną opiekę finansową jest u nas Kowalski. Ale to wyjątek. Zresztą nie wiadomo, jak długo będzie korzystał z pomocy, bo w warunkach zdobywania w tym roku 50 punktów ATP, a nie będzie to łatwe. Pozostali nasi zawodnicy otrzymują podobnie, w zasadzie jedynie w postaci sprzętu sportowego. Na przykład dresy i obuwie dostajemy z Adidas. Natomiast brak nam też dolarów na pobyt naszych tenisistów na turniejach.

— Czy centralne władze sportowe przystaną na naszą prośbę? — W każdym razie szukamy jakichś dróg wyjścia. Jeśli mówimy o pieniądzu to warto dodać, że nasza dyscyplina sportu przynosi pewne dochody, na przykład w 1985 r. zarobiliśmy 22 tys. dolarów, głównie na Pucharze Davisa. Tenis jest dochodowy i pod tym względem zajmujemy czwarte miejsce w kraju.

— Przed wszystkim brak dewiz. Zeby zdobywać punkty ATP trzeba jeździć z turnieju na turniej. No i wygrawać. To jest podstawowy warunek. Udział w turniejach ma też znaczenie szkoleniowe, można się tam sportowo nauczyć, nabrać doświadczenia. Juniorzy sa w tym najlepszej sytuacji, że otrzymują zaproszenia na zewody wraz z zapewnieniem utrzymania na miejscu. Natomiast

— Od ilości punktów zależy udział w turniejach lepszej czy gorzej kategorii, mających mniejsze lub większe premie. Najpierw trzeba grać w turniejach satelitalnych, zaczynając od eliminacji. Gdy ma się 20 pkt. można już brać udział w zawodach bez eliminacji. Jest więc o co walczyć.

— Powstaje jednak zasadnicze pytanie — czy warto inwestować w naszych zawodników? Czy rzeczywiście mają talent? Czy zrobią karierę tenisową? No bo jeśli nasze asy przegrują w Pucharze Davisa z Zimbabwami, to o czym to mówić.

## Piłkarskie wiadomości

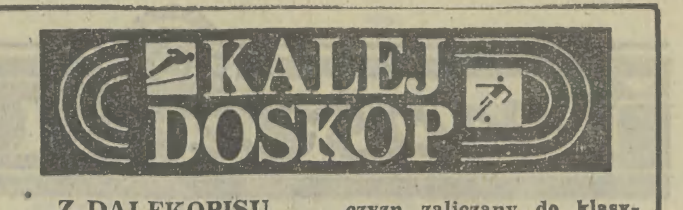
(g) Igor Bieleń zwycięzca plebiscytu „Francje Football” na najlepszego piłkarza Europy w roku 1986 został w swoim kraju sklasyfikowany na drugim miejscu za Aleksandrem Zawarowem. 25-letni Zawarow w plebiscyście, w którym wzięło udział 175 dziennikarzy z czterech części świata, otrzymał 313 pkt.

## Wzrost liczby kibiców

Wzrost liczby kibiców w meczach ekstraklas piłkarskiej Włoch zanotowano duża niespodzianka w postaci niepodzielnie w postaci Fiorentiny. Piłkarze Interu Mediolani nie przegrali ani jednego meczu. Wzrost punktowni z Napoli i pokonali na własnym boisku Atalante 1:0. Zespół Zbigniewa Bonki AS Roma zanotował bezbramkowy wynik na wyjeździe z Sampdoria.

## Wzrost liczby kibiców

Wzrost liczby kibiców w meczach ekstraklas piłkarskiej Włoch zanotowano dużą niespodzianką w postaci Fiorentiny. Piłkarze Interu Mediolani nie przegrali ani jednego meczu. Wzrost punktowni z Napoli i pokonali na własnym boisku Atalante 1:0. Zespół Zbigniewa Bonki AS Roma zanotował bezbramkowy wynik na wyjeździe z Sampdoria.



## Z DALEKOPISU

(g) Zwycięstwem reprezentanta RFN Huberta Schwara zakończyły się zawody w kombinacji norweskiej o Puchar Schwarwaldu zaliczane do klasyfikacji Pucharu Świata. Drugie miejsce zajął Wasilij Sawin (ZSRR), a trzecie lider Pucharu Świata Hipolit Kempf (Szwajcaria).

ozyn zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata w Laax wygrał Szwajcar Frank Heinzer przed Austriakiem Peterem Wirnbergerem i Erwinem Reschem.

## Slalom specjalny kobiet zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata w Mariborze wygrała Camilla Nilsson (Szwecja) przed Szwajcarkami Vreni Schelder i Corinne Schmidhauser.

## Grubba czwarty, Kucharski piąty

Zwycięstwem Brytyjki ka Desmond Douglasa zakończyły się turnieje TOP-12 w tenisie stołowym. Dwa następnymi miejscami zajęli Szwedzi — Jan Ove Waldner i Jorgen Persson. Na czwartym miejscu uplasował się Andrzej Grubba, a na piątym Leszek Kucharski.

## Zakopiańskie mistrzostwa TOZN

W Zakopanem rozpoczęły się mistrzostwa Tatrzańskiego Okręgowego Związku Narciarskiego. Startuje ponad 500 zawodników i zawodniczek z 37 klubów, na starcie stanęła cała czołwiska krajowa poza skoczkami startującymi w Konkursie Czterech Skoczni. Dwa dni zawodów nie przyniosły rewelacyjnych wyników. Dobrą formę potwierdził Marek Marcisz zwycięzca Biegu Sylwestrowego, bezkonkurencyjnie zdobył mistrzostwo specjalny dziewczyny Kozaka.

skocznia: 1. Słodyczka (Start) 161,9 (65,0 — 65,0). Slalom specjalny kobiet: 1. Szafranska (Bielsko-Biała) 110,71, 2. Lechowska (AZS) 113,47, 3. Wóbel (MKN Bielko-Biała) 120,91.

30 km seniorzy: 1. Pielerz (Wrocławskie Bielsko Biała) 1.30.06,5, 2. Landa (Wisła Gwardia) 1.31.01,2, 3. Ogorzelec (KKS Bielsko Biała) 1.31.32,6.

Juniorzy 15 km: 1. Marciusz (Jedność Nowy Sącz) 45.46,2, 2. Bagnicki (Jedność Nowy Sącz) 47.17,2, 3. Krygowski (Start) 47.17,4.

10 km juniorzy młodsi: 1. Semba (Jedność) 33.07,4. 10 km kobiet: 1. Popieluch (AZS) 34.36,2, 2. Ruchała (Limanovia) 34.56,5, 3. Topór (AZS) 36.23,3.

10 km juniorki: 1. Pitoń (AZS) 38.14,6. Juniorki młodsze 7,5 km: 1. Bosek (Istebna) 29.16,6. Dziś dalszy ciąg zawodów. (sk)

## WYNIKI. Skoki — średnia skocznia — seniorzy: 1. Guńka (Wisła Gwardia) 224,0 pkt. (80,5 — 78,0), 2. Duda (Wisła Gwardia) 213,2 pkt. (78,5 — 76,5), 3. Malik (LKS Skrzyżecze) 206,2 pkt. (75,5 — 75,5).

## Skoki — juniorzy — średnia skocznia: 1. Piłoch (AZS) 38.14,6. Juniorki młodsze 7,5 km: 1. Bosek (Istebna) 29.16,6. Dziś dalszy ciąg zawodów. (sk)

## S. Kostyra mistrzem międzynarodowym

Zakończony w Rzeszowie międzynarodowy turniej szachowy o Puchar Bieszczadów z udziałem 6 mistrzów międzynarodowych wygrał Stanisław Kostyra z KKS Hutnik, zdobywając 9 punktów z 13 możliwych. W zawodach, które miały czwartą kategorię FIDE, wzięli udział obok Polaków — Jugosłowianie, Węgrzy i szachiści NRD.

chicie. Jest on trzecim mistrzem międzynarodowym w Krakowskim Klubie Szachistów — Hutnik po Jerzym Koste i Annie Jurczyńskiej, a czwartym w Krakowie, bo jest nim również Bogdan Śliwa, mieszkający na co dzień w podwawelskim grodzie, ale występujący w barwach Kolejarza Katowice.

## Wzrost liczby kibiców

Zakończyły się rozgrywki wojewódzkiej szachowej lidze seniorów. Mistrzem została Korona, a wicemistrzem KKS Hutnik II. W lidze wojewódzkiej odbył się konkurs o „Łączność” podczas kongresu FIDE. Ale już dziś składamy gratulacje 33-letniemu krakowskiemu szachowicowi.

## Wzrost liczby kibiców

Zakończyły się rozgrywki wojewódzkiej szachowej lidze seniorów. Mistrzem została Korona, a wicemistrzem KKS Hutnik II. W lidze wojewódzkiej odbył się konkurs o „Łączność” podczas kongresu FIDE. Ale już dziś składamy gratulacje 33-letniemu krakowskiemu szachowicowi.

## „O zdrowiu i sprawności załogi”

Rok temu zainaugurowano ogólnopolskie współzawodnictwo pomiędzy zakładami pracy „O zdrowiu i sprawności załogi”. Oceniano m.in. organizację imprez sportowo-rekreacyjnych, rozgrywkę zakładów, wypoczynek sobotnio-niedzielną oraz urlopów, prowadzenie zajęć profilaktyczno-usprawniających, budowę i skł. Akcji patrolowa re- kreacyjnej.